

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefon: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77.77 Nr. konta P. K. O. 66.155

„Głos Poranny” u ministra Zaleskiego

Polska a sprawa mniejszości narodowych

Specjalny wywiad genewskiego korespondenta „Głosu Porannego” przy Lidze Narodów z p. ministrem spraw zagranicznych Rzeczypospolitej

Genewa, 11 marca.

Punktem ciężkości obecnej sesji rady Ligi Narodów jest sprawa mniejszości narodowych, która obudziła powszechne i głębokie zainteresowanie w najszerszych sferach światowej opinii. Nieraz już podkreślaliśmy na łamach „Głosu Porannego”, wagę tego problemu i wnioski, wypływające z naszych rozmowań, okazały się słusznymi i są na drodze, wiodącej do ich realizacji.

Debata nad problemem mniejszości narodowych w pałacu nad Lemanem była bardzo charakterystyczna. Projekt delegata Kanady sen. Danduranda bezstronny, acz niepozbawiony stron ujemnych, został wykorzystany przez Stresemanna do niedwuznacznych aluzji, co do możliwości poczynienia zmian w traktacie wersalskim. Niepewna, zresztą, konstrukcja tych kombinacji niemieckich została zburzona mową naszego ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, mową, która spotkała się z uznaniem i sympatją całej rady Ligi.

P. minister Zaleski zechciał udzielić dłuższej rozmowy przedstawicielowi „Głosu Porannego”. Rozmowa ta toczyła się

na temat aktualnych zagadnień polityki zagranicznej Polski, a oczywiście nie mogła pominąć, najciekawszej dziś sprawy, problemu mniejszości narodowych na forum Ligi Narodów.

Jeśli chodzi o projekt p. Dan duranda — zaczął min. Zaleski — i związaną z nim kwestją mniejszości, to sprawa ta nie jest bynajmniej tak skomplikowana, jakby to się mogło napozór wydawać. Polska w chwili podpisania traktatu wersalskiego wzięła na siebie pewne zobowiązania w stosunku do mniejszości narodowych, wynikające z traktatu o mniejszościach. Nie ulega żadnej wątpliwości, że niema najmniejszych podstaw, ażeby wymagać od Polski i innych państw, które traktat o mniejszościach podpisały, jakiegokolwiek nowych zobowiązań w tej dziedzinie.

Rada Ligi Narodów nie aruguje sobie bynajmniej tego rodzaju praw, gdyż to położyłoby kres suwerenności państw, należących do niej, a zarazem groziłoby poważnie istnieniu Ligi. Jest faktem, że Liga Narodów nie mogłaby istnieć, gdyby chciała przyznać sobie prawo narzucania swym członkom oraz to innych zobowiązań

wbrew ich woli. Nie mogę sobie wyobrazić nawet, aby mógł znaleźć się w Polsce jakikolwiek minister spraw zagranicznych, któryby od tej zasady chciał odstąpić.

Pod niektórymi względami, zarówno Polska, jak i inne państwa, które podpisały traktat o mniejszościach, poszły już na drodze procedury ligowej dalej, niż wynikało z zobowiązań ich na zasadzie traktatu. Mam na myśli fakt, że państwa, posiadające mniejszości narodowe zgodziły się na prawo posyłania petycji od mniejszości bezpośrednio do Ligi Narodów, co nie jest przewidziane traktatem. Wynika z tego, że nie stanowi to obowiązku niezmiennego dla rządów państw, które się zgodziły na taką procedurę.

Co zaś do tej procedury, to została ona przyjęta dla ułatwienia radzie Ligi Narodów zajmowania się sprawami mniejszości.

Minister Zaleski przechodzi z kolei do omówienia spraw, związanych z projektem Danduranda. Jest to sprawa dziś najaktualniejsza, ale zarazem bardzo delikatna.

„Oświadczyłem już na radzie Ligi Narodów — kontynuuje

min. Zaleski, — że zarówno Polska, jak i inne państwa, będące w tych samych co ona stosunkach traktatowych do Ligi w kwestji mniejszości narodowych, nie odrzucają bynajmniej możliwości pewnych udogodnień w ramach procedury obecnej przyjętej. Muszę jednak podkreślić, że udogodnienia te nie mogą wychodzić poza granice poczynionych już ustępstw i nie mogą stanowić nowych, zobowiązań dla państw, które podpisały traktat o mniejszościach narodowych”.

Słowa min. Zaleskiego są odbiciem polskiej myśli politycznej, którą charakteryzuje zarówno sympatja dla ideałów sprawiedliwości i demokracji, jak i troska o godne nas stanowisko na świecie. Ten charakter naszej polityki uwypukla się jeszcze bardziej w dalsze, rozmowie, gdy min. Zaleski przechodzi do omówienia zagadnień, wynikających z projektu Danduranda. Tutaj nasuwają się dwie kategorie problemów; podczas, gdy jedne tyczą się rozszerzenia praw mniejszości narodowych, inne powstają z pogłębiającej się różnicy w stosunkach prawnych pomiędzy temi państwami, które traktat o mniej-

zościach podpisały, a resztą.

— O ile w warunkach obecnych, to jest przy istniejącej różnicy pomiędzy państwami, rozszerzenie zobowiązań sygnatariuszy traktatu w stosunku do mniejszości nie jest możliwe, jakby przedstawiała się sprawa realizacji projektu Danduranda w hypotetycznym wypadku podpisania traktatu o mniejszościach przez wszystkie państwa?

„Nie wiem — powiada min. Zaleski — czy w takim wypadku rząd polski mógł przyjąć projekt Danduranda w jego obecnej formie, albow. zawiera on cały szereg propozycji, niezależnie od faktu nowych zobowiązań państw. Inna rzecz, że gdyby wszystkie kraje podpisały traktat o mniejszościach, rząd polski rozpatrywałby nowe projekty w tej dziedzinie na znacznie szerszej platformie”.

Rozmowa chyliła się ku końcowi. Min. Zaleski podkreśla jeszcze cel i charakter swej akcji politycznej na terenie Ligi Narodów. Chwila... i opuszczam salon ministra Zaleskiego, dziękując mu serdecznie w imieniu czytelników „Głosu Porannego” za cenne wynurzenia.

Jerzy Kweit.

Los teki ministerstwa skarbu musi być jaknajszybciej zdecydowany

Albo sam premier Bartel, albo dr. Grodyński

Warsz. koresp. (M. G.) telefonuje W ministerstwie skarbu panuje już od szeregu dni wielka konsternacja. Szereg doniosłych dla życia gospodarczego okólników niedo- dzij innych o obniżeniu podatku obrotowego dla hurtowników nie prowadzących ksiąg do 1 proc., o czym doniósł we właściwym czasie „Głos Poranny”, nie zostało po dziś dzień podpisanych pomimo,

iż znajdują się od dwóch tygodni w tece ministra.

Tomaczy się to okolicznością, iż p. minister Czechowicz 10 dni jeszcze przed dymisją był zajęty badaniem archiwum ministerstwa skarbu, przygotowaniem resortów dla komisji budżetowej. Kierownik zaś ministerstwa skarbu dr. Grodyński, uchodzący za dobrego znawcę spraw budżetowych, zajmu-

je, jak dotychczas pozycję wycieczającą.

Uchodzi za pewne, że będzie zamianowany on już w najbliższych dniach ministrem skarbu, bądź też faktyczne kierownictwo ministerstwa spoczywać będzie w ręku p. premiera Bartla.

Na czele bowiem takiego ważnego resortu, ministerialnego nie mo-

że stać przez czas dłuższy kierownik.

W wypadku, gdyby ministrem skarbu został zamianowany dr. Grodyński, to, jak się dowiadujemy z najbardziej miarodajnych źródeł, nastąpiłaby dymisja kilku wyższych urzędników, jak również polityka podatkowa uległaby poważnej zmianie.

Apro wizacja i fanie domy

na jutrzejszym posiedzeniu państwowej rady spóżywców

Warsz. koresp. (M. G.) telef.

Dnia 12 bm. odbędzie się posiedzenie państwowej rady spóżywców, będącej organem doradczym i opiniodawczym ministerstwa spr. wewnętrznych. Na posiedzeniu temu rada m. in. zajmie się sprawą apro wizacji, zamierzeniem ministerstwa spraw wewnętrznych w zakresie młynarstwa i chłodnictwa apro wizacyjnego oraz rozpatrzy rządowy projekt budowy tanich domów mieszkalnych.

Zmiana ministra skarbu

Dymisja min. Czechowicza i okoliczności jej towarzyszące są zjawiskiem niezmiernie charakterystycznym dla obecnych naszych stosunków. Przypomnijmy pokrótce wypadki, poprzedzające ustąpienie p. Czechowicza.

A więc najprzód sejm uchwalił wniosek o pociągnięciu ministra skarbu do odpowiedzialności przed trybunał stanu za przekroczenie budżetu. Następnie komisja budżetowa zwróciła się do min. Czechowicza o wyjaśnienia oraz o przedstawienie uchwał rady ministrów, na podstawie których poczynione zostały wydatki przekraczające budżet. Min. Czechowicz chciał uczynić zażość życzeniu komisji i zażądał od rady ministrów odpowiedniego upoważnienia. Rada ministrów jednak nie zgodziła się na to i większością głosów (podobno przeciwko głosom ministrów Kwiatkowskiego, Staniewicza i Jurkiewicza, którzy stanęli po stronie p. Czechowicza), nie dopuściła do ujawnienia odpowiednich protokołów posiedzeń rady ministrów, nie pozwalając w ten sposób oskarżonemu ministrowi na wytłumaczenie się przed sejmem.

Min. Czechowicz znalazł się w ciężkiej sytuacji. Stanęły przed nim dwie alternatywy: 1) albo poddać się uchwale rady ministrów (która zresztą już przedtem przez usta premiera Bartla złożyła w Sejmie oficjalną deklarację, że przekroczenia budżetowe dokonane zostały na podstawie uchwał rady ministrów i że skutkiem tego cały gabinet ponosi za nie odpowiedzialność i solidaryzuje się z min. Czechowiczem) i nie liczyć się z opinią Sejmu, jak tego domagała się większość w radzie ministrów, 2) albo też pogodzić się z istniejącym ustrojem demokracji parlamentarnej i uznać zasadniczą jej podstawę: odpowiedzialność ministrów przed przedstawicielstwem narodu — Sejmem.

Min. Czechowicz uznał za stosowne obrać tę drugą drogę. Nie mógł pogodzić się z faktem, dla

czego z chwilą, gdy rada ministrów oficjalnie wzięła na siebie odpowiedzialność za przekroczenia budżetowe, nie ma przedstawicielstwa parlamentarnemu odpowiednich jej uchwał; zdjęłoby to z min. Czechowicza część odpowiedzialności i osłabiłoby ciężki stan oskarżenia, w jakim się znajdował. Jednocześnie ujawnienie uchwał gabinetu wywarłoby dodatnie wrażenie w szerszych sferach społeczeństwa, gdyż zapobiegłoby rozszerzeniu wśród ludności plotek o nieogłędnym szafowaniu groszem publicznym; na możliwość takich wersji wskazywali nawet przedstawiciele sfer rządowych.

Rząd poszedł jednak po innej linii i chwycił się stosowanej przezeń już nieraz dobrze znanej metody, nieustępowania wobec parlamentu. Odmówiono

min. Czechowiczowi prawa przedstawienia komisji uchwał rady ministrów i odebrano mu w ten sposób możliwość, częściowej poprawy, ale natychmiastowej rehabilitacji.

I tu zaczyna się dymisja ministra skarbu.

Min. Czechowicz, zamiast zająć silną postawę i żądać doniosłym głosem dotrzymania przyrzeczeń, których mu udzielono przez deklarację rządu o solidarności, zamiast ostro domagać się natychmiastowej pomocy, poczuł się naraz tak słabym, że faktem dymisji był zmuszony ratować swe dobre imię. Widocznie widział, że pozycja jego jest słaba i nie do uratowania jeśli wolał wcześniej uprzężyć fakt, który i tak wkrótce musiałby nastąpić. Składa więc dymisję.

A później udaje się na salę obrad komisji budżetowej i zdenerwowany, słabym ze wzruszenia głosem odczytuje swą deklarację.

Gabinet nasz czyni wrażenie gabinetu urzędniczego. Prof. Makowski, wybitna jednostka w świecie prawniczym, bardzo nie długo utrzymał się na fotelu ministerjalnym, teki ministra nie piastuje ani prof. Krzyżanowski, Gliwie czy Diamand.

Najmniej szczęścia miała teka skarbu, bodaj że najodpowiedzialniejszy resort administracji państwowej. W gmachu przy ul. Rymarskiej zasiadał raczej inspektor podatkowy, aniżeli minister o szerokich horyzontach myślowych. Karjera b. min. Czechowicza należała również do zwykłych karier urzędniczych,

gdzie kolejno ze stanowiska naczelnika urzędu poprzez szefa wydziału i dyrektora departamentu wskakuje się na fotel ministerjalny. Cała zasługa takiego członka gabinetu — to energiczne, czasami zbyt energiczne, ściąganie danin państwowych. Poza tą dziedziną, która szczególnie w niższych instancjach, powinna ulec gruntownej sanacji, nie widać większej aktywności. Skutki tego stanu rzeczy dają się nam we znaki szczególnie obecnie, w dobie zbliżającego się szybkimi krokami kryzysu.

Gdy upadł p. Czechowicz, powodów dymisji w pierwszej chwili doszukiwano się w tarciach, jakie wynikły w tonie obozu rządowego pomiędzy „neostatystami” i kierunkiem liberalnym. Zdawało się, że min. Czechowicz, jako przeciwnik polityki masowego upaństwowienia gałęzi produkcji, padł z ręki wyższych urzędników min. skarbu, zaciekłych etatystów. Taka śmierć polityczna byłaby piękna, jak każda śmierć w obronie pewnej idei. Ci, którzy jednak tak sądzili — omylili się.

Byli i tacy, którzy tłumaczyli sobie dymisję min. skarbu powstałym kryzysem, dającym się odczuwać obecnie szczególnie w handlu — odejście ministra w takich okolicznościach byłoby również usprawiedliwione. Ale i ci się pomylili.

Sądono, że teraz po p. Czechowiczu przyjdzie ktoś wielki i mocny, kto wyprowadzi nas z ciężkiej sytuacji gospodarczej. Ale i to nie nastąpiło. Nominacja p. Grodyńskiego, podsekretarza stanu w min. skarbu, aczkolwiek prowizoryczna, bo porucza ją mu tylko kierownictwo ministerstwa, jest jednak charakterystyczna dla panującej u nas obawy przed wybitnymi indywidualnościami. Bo wszak chyba każdy rozumie, że jedna lub dwie nawet bardzo wybitne jednostki nie są w stanie kierować całą maszyną państwową.

Jur.

Nowy premier czechosłowacki Wszelkie sprawy państwowe należy ujmować z punktu widzenia gospodarstwa narodowego Rozmowa z prezydentem rady ministrów, Franciszkiem Udrzałem

Praga, w marcu.

Nowy premier czechosłowacki urządził w tych dniach w parlamentach prezydium rady ministrów specjalne przyjęcie dla dziennikarzy, by poinformować ich o zamiarach rządu na przyszłość najbliższą i zapoznać się z życzeniami prasy czechosłowackiej.

Witając dziennikarzy, premier Udrzał podkreślił doniosłe znaczenie prasy w życiu publicznym Czechosłowacji, gdzie dzięki wysokiemu poziomowi kulturalnemu ludności niema prawie człowieka, który nie czytywałby regularnie gazet. Mówiąc o kulturalnym posłannictwie prasy, powołanej do szerzenia kultury wśród najszerszych warstw ludności, zwrócił się premier do dziennikarzy z gorącym apelem, by w swej pracy na polu podnoszenia poziomu intelektualnego ludności zawsze

byli ożywieni wiarą w lepszą przyszłość.

— Mamy wszelkie środki do osiągnięcia rozkwitu, — powiedział między innymi, — udowodniłbym to najlepiej w ubiegłym dziesięcioleciu naszej samodzielnności. Na pokojowej, a celów swych świadomej drodze niema nic takiego, co mogłoby być dla nas nie do osiągnięcia.

Na pytanie co do najbliższych zadań rządu czechosłowackiego, oświadczył premier Udrzał, że rząd jego w pierwszym rządzie zamierza rozwiązać szereg doniosłych problemów gospodarczych i społecznych, przy czym podkreślił, że każdy nowoczesny polityk powinien nauczyć się ujmować wszelkie sprawy państwowe z punktu widzenia gospodarstwa narodowego i przeciwdziałać usilnie wszelkim wpływom partyjności, tak szkodliwym dla konsolidacji i

rozwoju państwa.

Przy rozpatrywaniu aktualnych problemów ekonomiczno-społecznych, rząd pana Udrzala zdecydowany jest działać jedynie pod tym punktem widzenia, a z tego względu kierować się będzie przy rozwiązywaniu każdego problemu w pierwszym rządzie opinia wybitnych fachowców.

Premier Udrzał oświadczył w dalszym ciągu, że stan zdrowia jego poprzednika, d-ra Szwegli, stale się poprawia, wobec czego można się spodziewać, iż za służony ten polityk już w czasie najbliższym całkowicie powróci do zdrowia.

Boh.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.



Dziś i dni następnych

najpiękniejsza komedia sezonu z „Grupy Wielkich Gwiazd Ekranu” wytw. United Films

Wielka orkiestra symfoniczna pod dyr. T. RYDERA

Początek przedst. o godz. 4-ej po poł., w soboty i niedziele o g. 12 w. poł., ostatniego o g. 10 w.

Ceny miejsc na I-szy seans od 1.—zł., w sob. i niedz. od 12—3 pp. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1.—zł.

AWANTURA ARABSKA

Ucieszna i frywolna komedia, lustrująca tragicomiczne przygody dwóch młodych amerykańskich żołnierzy, oraz miłość do pięknej arabki.

W rolach głównych

Trójka przezabawnych aktorów

Mary Astor i William Boyd

partnerka Douglasa Fairbanka z filmu „Człowiek z Biczem”

pamiętny z filmu „Burlak z nad Wolgi”

LOUIS WOHLHEIM

niezapomniany
Bulba z „Burzy”

MARSZ. PIŁSUDSKI BEZ FUNDUSZU DYSPOZYCYJNEGO

dzięki nieobecności na sali senatorów z B. B.

Dodatek dla urzędników podwyższono do 30 procent

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym senat skończył pracę budżetową. Wyniki odbytych głosowań były niespodzianie bardzo mozaikowe.

Na początku posiedzenia brało udział wielu senatorów z B. B. przeto decydowała inna większość, niż później, kiedy nieobecni członkowie tej grupy przybyli na posiedzenie. Jeżeli do tego dodać pewną nieznajomość regulaminu wśród przyjdźmy senatu, to z łatwością można zdać sobie sprawę z zamieszania, jakie panowało przy niestających głosowaniach w izbie,

która do tego wcale nie jest przyzwyczajona.

Należy przypomnieć, że w roku ubiegłym na życzenie rządu senat uchwalił budżet w cyfrach sejmowych, nie było więc żadnych głosowań.

Z wyników wczorajszych należy zanotować następujące:

Przedewszystkiem upadł wniosek lewicy, aby przyjąć budżet w cyfrach, ustalonych przez sejm. Odrzucenie tego wniosku wynika stąd, że wszyscy obecni senatorowie klubu narodowego w liczbie sześciu wstrzymali się od głosu.

NASTĘPNIE WIĘKSZOŚCIĄ 3 GŁOSÓW ODRZUCONO

PRZYWRÓCENIE FUNDUSZU DYSPOZYCYJNEGO MINISTRZE SPRAW WOJSKOWYCH w sumie 1.900.000 złotych. Tą samą większością odrzucono inne wnioski o przywrócenie różnych drobnych sum, skreślonych z budżetu wojska przez sejm.

Natomiast później większością 6 głosów przywrócono 6 milionowy fundusz dyspozycyjny ministra spraw wewnętrznych.

Tą samą większością usunięto cały szereg skreśleń drobniejszych, dokonanych przez sejm w innych budżetach.

Wśród głosowań zaszedł incydent, kiedy głosowanie imienne

trzeba było powtórzyć dwa razy, ponieważ pierwsza próba została dokonana niezgodnie z przepisami regulaminu.

W przerwie pomiędzy budżetami senator Perzyński z B. B. za proponował czasowe głosowania w sprawie funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wojskowych. Przewodniczący wicemarszałek Gilwie przyłączył się do ubolewania co do wyniku głosowań, stanów za jednak odmówił ponownego głosowania, gdyż tego rodzaju metoda postawiłaby pod znakiem pytania wszystkie głosowania senatu.

Przy ostatnim głosowaniu u-

stawy skarbowej przeszedł jeszcze znaczną większością głosów wniosek klubu narodowego o podwyższenie dodatku dla urzędników.

W projekcie rządowym uchwalonym przez sejm, dodatek ten wynosił 15 proc., według wczorajszej decyzji senatu WYNOŚĆ MA 30 PROC.

W związku z tem zmieni się ogólne zestawienie cyfr w budżecie. Ułożenie nowego zestawienia izba powierzyła przyjdźmy, tak że w ciągu najbliższych dwóch — trzech dni budżet w redakcji senatu odejdzie do sejmu dla ostatecznej decyzji.

„Wiele robi się w imieniu marsz. Piłsudskiego co zaprzepaszcza wiarę w przyszłość Polski pod jego rządami“

Ostra rezolucja opozycyjna klubu „Wyzwolenie“

Warsz. koresp. (St. Gr.) tel.: Po dwudniowych obradach zarząd główny stronnictwa „Wyzwolenia“ ogłosiło dłuższą opozycyjną rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Trzyletni blisko okres rządów pomajowych, a szczególnie rok ostatni wraz ze wszystkim co się działo w kraju w czasie wyborów i po wyborach aż do dni ostatnich świadczy o tem jak nieodpowiedzialne i bezprogramowe są poczynania władz i sfer, rząd popierających“.

Dalej rezolucja oświadcza, że wiale rzeczy robiło się w

imieniu marszałka Piłsudskiego, zaprzepaszcza wiarę ludzi w dobrą przyszłość Polski pod rządami marszałka“.

Następny punkt rezolucji zawiera defetystyczny pogląd na sytuację Polski na terenie międzynarodowym

W części rezolucji, dotyczącej mniejszości narodowych, czytamy:

„Postępowanie rządu, doprowadzające do rosnących rozdrażnień w stosunku z mniejszościami narodowymi na terenach wschodnich Rzplitej, zarząd „Wyzwolenia“ uważa

za wysoce szkodliwe dla interesów państwa“.

Dalej rezolucja brzmi jak następuje:

„Pewni ludzie ze sfer obecnie rządzących w Polsce uznają sami za gorszące publiczne widowisko używania życia nad stan.“

Pod adresem ludzi, biorących udział w tych niesłychanie kosztownych zabawach i uroczystościach, tak w Warszawie jak na prowincji, zarząd zwraca uwagę, że jest to tembardziej karygodne, zważywszy, że Polska przeszła obecnie okres ciężkiego przesilenia gospodarczego, mogącego doprowadzić kraj do

sytuacji, która naprawdę stanie się trudną.

Zbyt częste i wystawne są także oficjalne uroczystości i obchody, połączone z kosztownymi przyjęciami, bankietami i rautami.

To też sfery rządzące w swoim projekcie zmiany konstytucji dążą przede wszystkim do utrzymania swoich rządów w państwie i pozbycia się istotnej kontroli niezależnych przedstawicieli narodu.

Na zakończenie rezolucja wita z uznaniem lewicowy projekt zmiany konstytucji.

Minister Zaleski
powraca do Warszawy
13 b. m.

Warsz. koresp. (St. Gr.) tel.: Minister spraw zagranicznych Zaleski wraca z Lyonu do Warszawy w środę, dnia 13 bm.

Zamknięcie sesji
parlamentu
nastąpi 25 b. m.

Warsz. koresp. (St. Gr.) tel.: W związku z zakończeniem prac budżetowych senatu ogólnie przewidywane jest zamknięcie sesji ciała parlamentarnego około 25 bm.

Pobór rekruta
na jutrzejszym posiedzeniu sejmu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (M. G.) telefonuje:

Najbliższe posiedzenie sejmu odbędzie się w środę. Na porządku dziennym znajduje się 22 punktów przeważnie pochodzących z inicjatywy poselskiej. Z ważniejszych punktów zanotować należy ustawę o poborze rekruta i ustawę o ratyfikacji paktu Litwinowa.

Przeniesienia i awanse
w korpusie oficerskim

Warsz. koresp. (St. Gr.) tel.: Dziś ukaże się „Dziennik Personalny“ M. S. Wojsk. zawierający nazwiska 300 oficerów oddanych do dyspozycji dowódców okręgów korpusnych. W liczbie oddanych do dyspozycji należy wymienić pułkownika Sztucmana, Krzywickiego, Dąbrowskiego, Sowińskiego, Szulhorskiego, Borsuka i Marjańskiego. Kilku oficerów mianowano na zastępców dowódców pułków.

Stosunki z Watykanem
pragną nawiązać sowiety

WIEDEN, 11 marca (ATE). Dzisiejsza prasa wiedeńska podała sensacyjną depeszę z Moskwy a mianowicie jakoby Sowiety pragnęły nawiązać stosunki dyplomatyczne z Watykanem i w razie wyrażenia w tej kwestji zgody Watykanu są gotowe nawet zamianować swego ambasadora przy Watykanie. Depesza ta była szeroko komentowana w miejscowym świecie politycznym i dyplomatycznym.

Przeciwko wzrostowi cen mąki

występuje energicznie M. S. W.

Warsz. koresp. (St. Gr.) tel.: Z miarodajnych źródeł zwracają uwagę, że w ostatnich dniach daje się zauważyć na rynku wyżka cen mąki, która dochodzi przeciętnie obecnie do 37 i pół zł. za 100 klg., podczas gdy przed 2 tygodniami wynosiła maksymalnie 35 zł. Wskutek tego przewidywać na-

leży wyżkę cen chleba. Ze względu na wagę ceny tego artykułu najpierwszej potrzeby ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło władzom administracyjnym baczne śledzenie zmian cennika chlebowego i interwenjowanie przeciwko nadmiernym cenom.

Konferencja w Belwederze

w sprawie obecnej sytuacji politycznej

Warszawski korespon. telefonuje: W dniu wczorajszym premier p. Bartel około godz. 4 pop. przybył do sejmu i odbył dłuższą naradę z marszałkiem sejmu p. Daszyńskim, następnie udał się na posie-

dzenie senatu. O godz. 8-ej wieczorem w Belwederze odbyła się narada, w której wzięli udział marszałek Piłsudski, prezydent Rzplitej i premier p. Bartel. Narada dotyczyła oczywiście obecnej sytuacji politycznej.

Względy dla studentów

przy rozpatrywaniu spraw karno-administracyjnych

Warsz. koresp. (St. Gr.) tel.: W ministerstwie spraw wewnętrznych odbyła się konferencja z udziałem rektora uniwersytetu warszawskiego. W wyniku tej narady ministerstwo

wyda w najbliższym czasie okólnik, zawierający dyrektywy co do względnego załatwiania spraw, wynikających z postępowania karno-administracyjnego w stosunku do studentów.

Walkę z faszyzmem

zapowiada kongres antyfaszystowski

BERLIN, 11 marca (ATE). Sensacją Berlina jest obradujący tu kongres antyfaszystowski w którym udział biorą: b. dyktator albański biskup Fan-Koli, poeta francuski Parbusse, hr. Karol i grupa włoska z b. przywódcą katolickiej partji chłopskiej Migliolim. W kongre-

z pos. Bittnerem. W obradach kongresu biorą udział przedstawiciele ugrupowań od anarchistów do lewicy demokratycznej i umiarkowanych nacjonalistów. Kongres zajmie się ustaleniem metod walki z faszyzmem. W skład honorowego przyjdźmy wchodzi 16 ofiar faszyzmu

Sekwestrator Kasy Chorych defraudantem

Narazie stwierdzono, że Kasa Chorych poniosła straty na sumę 5 tys. zł.

W wydziale obrachunkowym Kasy Chorych m. Łodzi przy ul. Wólczańskiej 225 od dłuższego czasu pracował w charakterze sekwestrata niejaki Szokalski. W ostatnich dniach zachowanie Szokalskiego wydało się podejrzanym władzom kontrolującym, jednakże nie mogły one przystąpić do rewizji jego ksiąg i kwitariuszy, ponieważ sekwestrator przychodził do biura po godzinach służbowych. Zawiadomienie o powyższym władze prokurator-

skie poleciły dokonać rewizji w domu urzędnika. Z zebranego materiału okazało się, że Kasa Chorych poniosła straty na sumę 5 tys. zł. Szokalskiego aresztowano. Dalsze dochodzenie wykaże faktyczny stan nadużyć. Należy dodać, że Szokalski był w swoim czasie protegowany na zajmowane w Kasie Chorych stanowisko przez b. dyrektora Kasy Chorych dr. Samborskiego. (p)

FREDERIC BOUTET

ZASADY I MIŁOŚĆ

Gdy Andre Dubourg ukończył dwadzieścia osiem lat objął kierownictwo fabryk swego ojca, następnie ożenił się.

Był to dość ładny chłopiec, o pewnej postawie sportowca, o energicznym wyrazie twarzy. Jego zdaniem energja należała do najważniejszych zalet współczesnego człowieka, to też hodował ją w sobie z nadzwyczajnym zapałem, gdyż różne słabości, jak uczuciowość, romantyzm, niedbalstwo, często brały w nim górę. Uczucia te ukrywał starannie i przeciwstawiał się im z uporem. Był bardzo sumienny i z równem zamiłowaniem oddawał się studjom jak i sportowi. Będąc jeszcze młodzieńcem nie poddał się nigdy żadnej nierozsądnej pokusie. Obecnie zastępował ojca, ożenił się i prowadził poważny tryb życia.

Żonę wybrał sobie z wielką oględnością; wszak to jej sądnem było dzielić z nim tę przykłądą egzystencję.

Wybierając Allietę Blanchard mógł na szczęście połączyć swe zasady z żywym uniesieniem miłosnym. Ta dziewczyna o blond włosach, czarnych oczach i słodkiej twarzyczce podobała mu się bardzo: jej poważny charakter zdolności przywiązania się i poddania się, przekonały go, że będzie idealną towarzyszką jego życia. Prosił o jej rękę. Allieta z szczęśliwym wzruszeniem powiedziała „tak”. Pierwsze poróżnienie nastąpiło pomiędzy nimi po kilku miesiącach.

Pewnego wieczora powróciłszy do domu Andre ujrzał nadbiegającą Allietę.

— Dobry wieczór mój kochany! Szczęście, że nie wracasz za późno! Kuzynka Solange małożyć na próbę generalną do teatru i zaprasza nas. Jakże to będzie ciekawe!

Ożywienie Alliety było tak wielkie, że Andre chciał zgodzić się. Ale po chwili, to ożywienie wywołane taką drobnostką zraziło go:

— Moja miła — powiedział stanowczo — to jest niemożliwe. — Muszę wieczorem pracować, wiesz o tem.

Twarz Alliety, już nie była więcej wesoła.

— Oh, Andre, proszę cię... twoja praca nie jest taka pilna, sam mówiłeś dziś rano!...

— Allieto, to ja ciebie proszę — nie nalegaj! Z zasady

nie zaniedbuję nigdy pracy dla rozrywki.

— „Tak, tak... wiem dobrze... Ale jeden raz! Tak się cieszyłam, że pójdziemy razem, więc przyrzekłam kuzynce...”

— „Bardzo źle zrobiłaś, żeś przyjęła zaproszenie, nie zapytałyś mnie uprzednio...”

— „Więc mam zatelefonować, że nie...?”

— „Oczywiście, moja mała. Widzisz, nie trzeba być nierozsądną...”

Unikał jej wzroku, gdyż bał się, że jej nieszczęśliwa twarzyczka wzruszy go. Myślał sobie: „jeżeli ustąpię dziś, to będę musiał ustępować zawsze, a wówczas będę skazany na łaskę jej kapryśw...”

— „Więc mam pójść zatelefonować?” — jęknęła głosem zmartwionego dziecka.

— „Oczywiście!”

Poszła powolnym krokiem do telefonu. Czy nie miała łez w oczach? On poszedł w kierunku jej pokoju, by powiedzieć, że zgadza się, ale w napływie energii, cofnął się... Nie należało ustępować! ustąpić Allietcie, to znaczyło, narazić ich szczęśliwe życie.

Siedząc naprzeciwko smutnej Alliety, spożywał z apetytem obiad i nie wspominał ani słówkiem o tem zajściu.

Powtórzyło się ono w ciągu następnych miesięcy. Allieta miała kilka próśb, które zostały przez niego odrzucone. Potem prośby te zmniejszyły się. Wkrótce wogóle ustana. Andre przykładał w duchu swojej energii. Allieta zrozumiała. Wszystko było dobrze.

Pewnego pięknego dnia zdał sobie sprawę, że wszystko było źle. Po śniadaniu Allieta rzekła:

„Kuzynka Solange telefoniowała i prosiła, bym pojechała z nią na podwieczorek do Versalu...”

— „Znów kaprys! Myślałem, że to skończone. Ty wiesz moja mała, że dziś jest dzień przyjęć mojej matki, która liczy na ciebie...”

— „Ależ ja bywam stale na przyjęciach u twojej matki, tak, że jeśli raz opuszczę...”

— „To nie ma sensu, Allieto!”

— „Więc nie życzysz sobie? To zadecydowane?”

— „Nie nalegaj!”

— „Dobrze! Byłam pewna takiej odpowiedzi! A więc pojedę z Solange i więcej tu nie wrócę! Nie chcę mieszkać z tobą. Od chwili naszego małżeństwa tyranizujesz mnie. Byłabym się zadłowiła najniżejszym ustępstwem, najmniejszą odrobiną wolności i możesz być pewien, że nie nadużyłabym twego zaufania... Teraz odchodzę, wracam do matki i będę żądała rozvodu. Nie kochałaś mnie nigdy, ja zaś żyłam zaślepiona moją ku tobie miłością. Nie kocham cię więcej! Pozostać z tobą jest dla mnie niemożliwe, w końcu zdradziłabym cię. Jestem szczerą... wolę odejść!”

Wszystko to wypowiedziała z nadzwyczajnym spokojem. On stał ogłuszony, przejęty trwogą, przecież ją kochał! Czuł, że należało krzyknąć o tej miłości, błagać, by go nie porzuciła, obiecywać, że się zmieni... Ale przy-

zwyczajnie panowania nad sobą i nad nią powstrzymało go.

— „Jeśli myślisz, że te śmieszne groźby zmuszą mnie do ustępstwa, to mylisz się!” — rzekł, pogardliwie wzruszając ramionami.

I odszedł pewny, że powiedziała to wszystko w chwili zdenerwowania.

Wieczorem jednakże, gdy wrócił do domu, nie zastał jej i wtedy zrozumiał, że to nie były tylko słowa.

Rozpacz jego była okropna; chciał pisać do Alliety, spotkać się z nią, błagać o wybaczenie. Ale miłość własna, gniew, oburzenie powstrzymały go. Cierpiał bardzo i jeżeli nie mógł skryć się z tem przed sobą, to krył się przed innymi. Zresztą napewno wróci sama po kilku dniach!

Ale Allieta nie wracała, a Andre wytrwał w swojej dumie, aczkolwiek bał się samotności. Wkońcu rozwód rozłączył ich ostatecznie.

Zwycięzcy, nieszczęśliwy, Andre krył się przed światem, walczył z rozpaczą, która powoli ucichła... potem stała się, jakby niema... wkońcu stała się wspomnieniem... Ażby ostatecznie zapomnieć Allietę, Andre zdecydował ożenić się. Tym razem wybrał czarującą dziewczynę, o ciemnych włosach, impulsywną i zalotną. Nazywała się Fanny Langlos. Andre zakochał się w niej z takim zapałem, że w szeregach zdziwieniu zapytywał siebie czy to możliwe było, że cierpiał kiedyś z powodu innej.

Przyjęty przez Fanny, poświęcił ją z wielką radością.

Dbął o to, by zachować tym razem szczęście. W samotności medytował długo, szukając przy czyn tego, co się stało i przyznał, że stosował względem Alliety zasady zbyt bezwzględne. Więcej już nie popełni tego błędu względem czarującej istoty, z którą po raz drugi rozpoczął nowe życie. Będzie jej ustępował, da jej wolność... Nie bacząc na protest wewnętrzny, spełniał swój program. I tak samo, jak dawniej, zużywał wiele energii, by nie powiedzieć Allietcie „tak”, obecnie zużywał jeszcze więcej energii, by nie powiedzieć Fanny „nie”.

— „Utraciłem szczęście, gdyż byłem despotą — mówił sobie — „byłem przesadny... kobieta nie jest niewolnicą... Będę śmieszny, jeśli będę się gniewał. Odejdzie odemnie także...”

Drżał na tę myśl i krył się z zazdrością, jaką wzbudzało w nim zachowanie się Fanny. Nie czynił najmniejszych uwag z powodu jej licznych flirtów, kokieterji i niezależności, która zwiększała się z dniem każdym.

Pewnego dnia nastąpiła klasyczna katastrofa. Po południu Andre, który czuł się niezdrów, wrócił do domu o czwartej, zamiast o siódmej. Zamek otwierał się bez zgrzytu, miękki dywan głużył kroki. Andre otworzył drzwi buduaru, gdyż zostawił tam książkę... Pewny był, że Fanny niema w domu... Jednakże zastał ją w objęciach pięknego młodzieńca.

Piękny młodzieniec uciekł służbowymi schodami. Andre, zbyt zaskoczony, by być wściekłym, patrzył na Fanny.

— „To twoja wina!” — krzyczała, płacząc, młoda kobieta. — Kochałam cię. Ale tak się nie traktuje żony, jak ty! Nie kochasz mnie wcale! Pierwszą żonę kochałeś, pilnowałeś jej, byleś o nią zazdrosny... Wiem o tem! Co do mnie, było ci wszystko jedno, co robię. Stawałam się wciąż bardziej i bardziej zalotna; chciałam zobaczyć, jak daleko sięga twoja obojętność... A potem oburzona, bez opieki, bez oporu... ja... To jest twoja wina!... Twoja wina!”

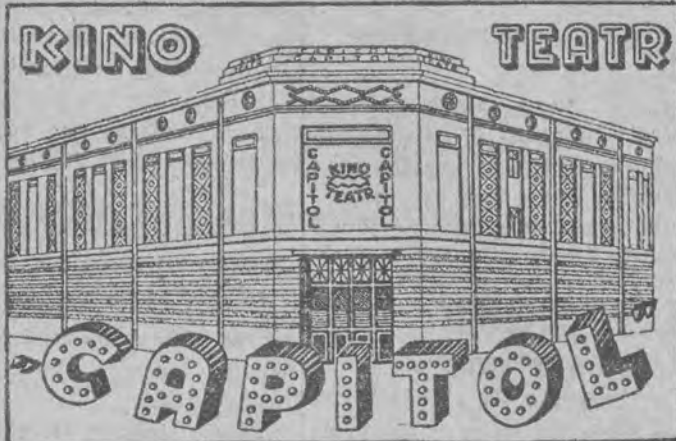
Płakała. Andre Dubourg, siedząc w fotelu, myślał o tem, że zbyt ściśle zasady w jednym lub w drugim kierunku, stosowane względem kobiecej wrażliwości, nie zawsze wypadają pomyślnie.

Tłum. Z. B.

Najnowsze zdobycze i ulepszenia

znajdują natychmiast zastosowanie
w doskonałych aparatach firmy

„NO-RAD” Gdańska 12
róg Konstanyńwskiej
Tel. 71-71.



DZIŚ PREMJERA!

„KRZYK SERCA”

Potężny dramat
z życia nowojorskiego.

W roli głównej wielki
tragik sceny i ekranu

RUDOLF
SCHILDKRAUT

BESSIE LOVE

EDWARD ROSSET

Naczelnik wydziału statystycznego magistratu m. Łodzi.

Tragiczna sytuacja mieszkaniowa

Największą klęską Łodzi jest wielka liczba małych i niehigienicznych mieszkań

Najbardziej palącą kwestją doby obecnej jest bezwzględnie kwestja mieszkaniowa. Błędem byłoby mniemać, że problem mieszkaniowy wyłonił się dopiero po wojnie i towarzyszących jej zniszczeniach.

Już przed wojną brak mieszkań i ich drożyzna wytworzyły sytuację nieznośną, o czym świadczy najlepiej piśmiennictwo fachowe.

W dobie powojennej niewątpliwie

stosunki pogorszyły się, a nawet w miastach, gdzie liczba mieszkańców w stosunku do okresu przedwojennego nie wykazuje wzrostu, obserwujemy wielkie zaognienie w dziedzinie warunków mieszkaniowych.

Zjawisko to da się objaśnić zmianami w strukturze wieku ludności.

W porównaniu z okresem przedwojennym wzrosła znacznie liczebność średnich grup wieku, zmniejszyła się natomiast liczebność grup młodszych, co zostało wywołane m. in. silnym spadkiem liczby urodzeń w latach wojny i wzmoczoną śmiertelnością wśród najmłodszych i najstarszych grup wieku.

W Łodzi działał jeszcze jeden czynnik: odradzający się przemysł ścigał do miasta liczne zastępy ludzi, a wśród nich, rzecz prosta, przeważały osoby, należące do średnich grup wieku.

Tak oto nastąpiły przesunięcia w strukturze wieku ludności, których konsekwencją jest wzrost liczby gospodarstw domowych w stosunku do okresu przedwojennego.

Ruch budowlany w dobie wojny zamarł u nas całkowicie, a i po wojnie nie rozwinął się na większą skalę.

Potrzeby zatem, wywołane wzmakowaniem warunkami demograficznymi, nie zostały zaspokojone.

Ale klęskę mieszkaniową spotęgował jeszcze fakt, że podniesiona do godności stolicy województwa

Łódź nie posiadała żadnych gmachów publicznych i wskutek tego na potrzeby tworzącej się w wielkiej liczbie urzędów i instytucji musiały poświęcić cały szereg lokali mieszkalnych.

Spójrzmy teraz, jak przedstawiają się stosunki mieszkaniowe w Łodzi w porównaniu z od dalonym o miedzę Wrocławiem. Według spisu z dnia 30. IX. 1921.

Łódź liczy 110.557 mieszkań, w tej liczbie 108.756 zamieszkałych.

Na jedno mieszkanie przypada obecnie średnio 5,3 osób. Tymczasem Wrocław przy tej samej co i Łódź liczbie mieszkańców liczy obecnie 149.383 mieszkań, czyli na jedno mieszkanie przypada średnio 3,7 mieszkańców.

Prawdziwą klęskę stanowi wielka ilość małych przeludnionych i niehigienicznych mieszkań.

Tych jest w Łodzi najwięcej. Przeliczone poniżej zestawienie procentowe potwierdza, że w Łodzi przeważają mieszkania drobne jednoizbowe, które stu-

żą jako kuchnia, pralnia oraz mieszkania dla liczego grona osób, gdy tymczasem we Wrocławiu mieszkania tego typu stanowią niewielki odsetek ogólnej liczby mieszkań.

Mieszkania	Łódź	Wrocł.
Jednoizbowe	66,3	16,9
Dwuizbowe	16,8	34,2
Trzyizbowe	9,0	20,4
Czteroiizbowe	3,5	12,6
Większe	2,4	15,9

Ogółem 100,0 100,0
Upośledzenie Łodzi w zakresie warunków mieszkaniowych jest powszechnie znane. Za mało natomiast podkreśla się złe warunki mieszkaniowe, które pociągają za sobą cały



Wskaźnik ruchu budowlanego. Przeciętna 1925—1927 = 100. Skala logarytmiczna.

szereg nieszczęść, jak choroby, gruźlicę, alkoholizm, przestępczość itp.

Podjęcie wielkiej akcji budowlanej jest konieczne, ponieważ przyrost izb mieszkalnych w Polsce jest zupełnie niewspółmierny z wzrostem ludności.

Porównanie z Wrocławiem będzie i w tym wypadku bardzo pouczające.

PRZYROST IZB MIESZKALNYCH.

	Łódź	Wrocław
1924	1.005	2158
1925	745	5557
1926	1.670	7734

Na podkreślenie zasługuje, że odsetek mieszkań jednoizbowych, będący wykładnikiem nędzy mieszkaniowej, jest w Łodzi wyższy, niż w jakimkolwiek innym mieście w Polsce. Wynika to z następującego porównawczego zestawienia:

Miasto	Procent mieszkań 1-izbowych.
Łódź	59,7
Częstochowa	49,5
Radom	48,3

Lublin	47,5
Wrocław	45,2
Kielce	45,0
Kalisz	40,8
Sosnowiec	40,7
Warszawa	39,2
Piotrków	38,3
Dąbrowa Górnicza	36,2

Jak dalece jest upośledzona Łódź pod względem nędzy mieszkaniowej, o tem dają pojęcie odsetki mieszkań jednoizbowych w tych miastach, które posiadają stosunkowo najlepsze

warunki mieszkaniowe	
	Procent mieszkań 1-izbowych.
Grudziądz	3,8
Toruń	5,3
Bydgoszcz	4,3
Poznań	10,9

Ruch budowlany jest nikły i nie stoi w żadnym stosunku do potrzeb mieszkaniowych Łodzi, nawet tych, które świeżo się wyłaniają, co uwidocznia następujące zestawienie:

Rok	Przyrost nowych izb mieszkalnych	Liczba zawartych w tym roku małżeństw	Przyrost naturalny	Przyrost napływowy
1923	716	6.490	5.831	17.998
1924	1.005	4.990	4.903	7.360
1925	745	4.784	6.786	19.621
1926	1.670	4.066	4.665	19.655
1927	1.122	4.943	2.560	22.470
1928	1.411	5.784	2.680	13.974

Ten stan rzeczy jest wysoce niebezpieczny zarówno dla zdrowotności, jak i dla moralności publicznej. Szerzenie się chorób, alkoholizmu i przestępczości jest nieuchronnym następstwem

panującej nędzy mieszkaniowej. Potwierdza to tylko twierdzenie nasze, że rozbudowa jest najbardziej palącym zagadnieniem doby obecnej.

Protest przeciwko podwyżce komornego oraz przeciwstawienie się zamachowi na demokrację w Polsce

uchwaliła konferencja międzydzielnicowa P. P. S. w Łodzi

W niedzielę obradowała w sali rady miejskiej najwyższa instancja partyjna polskiej partji socjalistycznej w okręgu łódzkim, konferencja międzydzielnicowa P. P. S.

Konferencja nosiła charakter sprawozdawczy i poświęcona była aktualnym zagadnieniom politycznym, oraz sprawom organizacyjnym stronnictwa i wyborom nowych władz P. P. S. okręgu łódzkiego.

Na samym wstępie obrad, przewodniczący okręgowego komitetu robotniczego, wiceprezydent m. Łodzi dr. Edmund Wieliński wygłosił dłuższe przemówienie, w którym barwnie zilustrował nastroje społeczno-polityczne obecnej doby.

Wiceprezydent Wieliński omówił stan i zdobycze socjalizmu europejskiego w ostatnim dziesięcioleciu oraz rozwinął i umotywował na tem te działania P. P. S. w Polsce, biorąc szczególną uwagę na obecnie wytworzoną sytuację polityczną w państwie. Mówca nawiązywał do sytuacji tej skreślił zadania polskiego socjalizmu, oraz przeszkody i trudności, jakie napotyka on w swej walce o ugruntowanie szczerzej demokracji parlamentarnej w niepodległej Polsce.

Po wstępnej przemowie międzydzielnicowa konferencja partyjna wybrała na przewodniczącą cego dr. Wielińskiego oraz sekretarza pp. radnego Dolińskiego i Nowakowskiego.

Referat sprawozdawczy z działalności partji na terenie Łodzi wygłosił sekretarz O. K. R. p. Eugenjusz Ajnenkel, podkreślając porażkę, jaką na gruncie naszym odniosła akcja „frakcji”, oraz fakt, że lwia część łódzkich członków „frakcji rewolucyjnej” zgłosiła dobrowol-

nie swe przystąpienie do szeregow P. P. S.

Sprawozdania finansowej, ad ministracyjnej oraz wydawniczej działalności partji złożyli pp. Wojdan, Piotrowski i Małecki, wreszcie relację z prac komisji rewizyjnej rządu partyjnego wygłosili pp. Małecki i Bol.

Po referatach sprawozdawczych wszedł na trybunę witanym rzesistami oklaskami prezydent m. Łodzi poseł Bronisław Ziemięcki.

Przemówienie p. prezydenta poświęcone było całkowicie zagadnieniom polityki krajowej polskiej partji socjalistycznej, w szczególności działalności klubów posłów socjalistycznych na terenie obu izb ustawodawczych.

W pierwszym rzędzie prezydent Ziemięcki scharakteryzował w swej przemowie ostatnie posunięcia lewicowych stronnictw sejmowych w związku z wniesionymi do parlamentu projektami całego szeregu nowych ustaw.

Omawiając projekt rządowy, dotyczący kwestji podniesienia komornego w celach rozszerzenia ruchu budowlanego, mówca przedstawił zebrany stanowisko lewicy do wniesionego planu, krzywdzącego szerokie rzesze lokatorskie i warstwy pracujące.

Następnie prezydent m. Łodzi poruszył sprawę połączoną do odpowiedzialności b. ministra skarbu p. Gabryela Czechowicza za przekroczenia budżetowe, nadmienając, że lewica, dążąc do zadośćuczynienia przepisom konstytucji, przewidującym postawienie odpowiedzialnych ministrów przed trybunałem stanu za tego rodzaju postępowania, musi wobec faktu

tego odpowiednio i konsekwentnie stanowisko zająć.

Przechodząc do charakterystyki złożonego do laski marszałkowskiej przez bezpartyjny blok współpracy z rządem projektu zmiany konstytucji, prez Ziemięcki poddaje go krytyce, przeciwstawiając mu projekt demokratycznych ugrupowań.

Projekt konstytucji klubu prorządowego zawiera, zdaniem p. prezydenta, szereg usterek i niedociągnięć, które są niezczem innym, jak zamachem na prawa demokracji w Polsce.

Wniosek lewicy jest wyrazem dążeń do naprawy nadszarpaniętej demokracji parlamentarnej.

Tak samo P. P. S. złożyła projekt podatku na cele budownictwa mieszkaniowego, słusznie oparty na zasadzie, że ciężary z tego tytułu ponieść powinni, nie lokatorzy, ale warstwy posiadające i właściciele domów.

Po wygłoszeniu wyżej streszczonych referatów wywiązała się wśród uczestników konferencji nader ożywiona dyskusja, w której wzięli m. in. udział pp. Walczak, radny Potkański, ławnik Purlal, Ajnenkel oraz wiceprezydenci Wieliński i Rapalski.

Po 9-godzinnych obradach międzydzielnicowa konferencja partyjna P. P. S. powzięła rezolucje: a) obdarzającą całkowitem zaufaniem frakcję polskich posłów socjalistycznych w sejmie i centralny komitet wykonawczy (C. K. W.) oraz wyrażającą votum ufności i podziękowanie łódzkiemu O. K. R. za jego działalność.

Jedną z rezolucji zawiera energiczny protest przeciwko projektowi opodatkowania mieszkań 1 i 2 - izbowych na rzecz budowy mieszkań, z żądaniem,

aby ciężar tych podatków spadł na tych, którzy zajmują luksusowe lokale.

Ostatnia z rezolucji konferencji brzmi dość charakterystycznie:

„Konferencja międzydzielnicowa z całą świadomością przeciwstawia się każdemu zamachowi na demokrację w Polsce i stwierdza, że P. P. S. w Łodzi staje do dyspozycji władz naczelnych stronnictwa“.

Po przyjęciu uchwał zarządzo no tajne głosowanie, w wyniku którego wybrano nowy skład władz okręgowych Łodzi, a mianowicie pp. Purlala, dr. Wielińskiego, St. Rapalskiego, Józefa Wojdana, Ajnenkla, Moskiewiczównę, r. Potkańskiego, St. Woidana, posła Kowalskiego, Golińskiego, Piotrowskiego, Barańskiego, Srokę i Kastaniaka.

Resztę członków O. K. R. stanowią przedstawiciele dzielnic partyj. prezes rady miejskiej inż. Holcgreber, przewodniczący radzieckiej frakcji P. P. S. p. Andrzejak, oraz sekretarz klasowych związków zawodowych p. Walczak.

Konstytucyjne posiedzenie na wego O. K. R. odbędzie się w przyszłym tygodniu. Nastąpi na niem ostateczny podział mandatów i funkcji.

St. Gel.

Dr. med.
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych przeprowadził się na **Andrzeja 5**
Telefon 59-40.
Przyjmuje od 8-10 i od 5-9 wiecz.
Oddzielną poczekalnia dla pań

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Coraz cieplej...

Barometr podniósł się na 749 mm.

Temperatura wynosiła: rano — 6 stopni, w południe + 3, wieczorem — 2 st. C.

Przebieg wilgotność względna wynosiła 72 proc.

Na dziś oczekujemy w dalszym ciągu temperatury około 0.

U. S. a.

Nowe dowody osobiste wydaje magistrat

Magistrat rozpoczął już wydawać dowody osobiste nowego typu.

Do starostwa grodzkiego należy się jedynie zwracać o potwierdzenie obywatelstwa polskiego na tych dowodach.

Dodatkowa komisja poborowa dla rocznika 1907

Dzisiaj w wtorek odbywa się dodatkowa komisja poborowa dla rocznika 1907 i dla starszych roczników, które nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Na komisję winni stawić się przy należni do PKU. — Łódź-Miasto I. a zamieszkali na terenie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11.

Komisja urzęduje w lokalu przy ul. Pomorskiej 18 od godz. 8 i pół rano.

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa, (1385 m.).

11.56. Sygnał czasu, hejnał z Wioły Marjackiej w Krakowie. 12.10. Koncert gramofonowy. 15.10. Odczyt dla maturzystów szkół średnich p. t. „Ustrój polski w epoce dzielnicowej”. 16.00 Chwilka „Gazety” — mjr. pilot Marian Romeyko 16.15 Program dla dzieci. F. Zofja Szadebergowa wygłosi pogadankę historyczną p. t. „O czym stara lipa w Czarnolesiu opowiada”. 17.00 „Lozanna i Locarno” wygł. p. Junoza Dąbrowski. 17.25 Transmisja odczytu z Poznania. 17.55 Koncert orkiestry pod dyr. J. Ozimińskiego 18.35 Utwory satyryczno-poetyckie o charakterze satyrycznym i humorystycznym rec. Marjan Maszyński. 18.50 Rozmaitości. 19.20 Transmisja z Opery katowickiej.

Poznań, (336,3).

22.45 Muzyka lekka z kawiarni „Esplanada”.

KOMPETENCJE SĄDU PRACY

Do kogo się stosuje i jakie sprawy rozstrzyga

Wobec szeregu wątpliwości i zapytań pod adresem naszej redakcji co do kompetencji i zakresu sądów pracy, wyjaśniamy, że sądy pracy są powoływane do rozstrzygania spraw spornych cywilnych, wynikających ze stosunku pracy i nauki zawodowej pomiędzy pracodawcami a pracownikami lub uczniami, oraz pomiędzy pracownikami tego samego przedsiębiorstwa tudzież do rozpoznawania spraw karnych o przekroczenia przepisów prawnych o ochronie pracy najemnej.

Rozporządzenie dotyczy spraw cywilnych, stosuje się do następujących kategorii pracowników i uczniów: a) do robotników; b) do osób, które na mocy umowy o pracę, zawartej z przedsiębiorcą, wyrabiają, przetwarzają lub wykonują przedmioty, zamówione przez przedsiębiorcę, bądź w własnym mieszkaniu, bądź w innym, nie należącym do przedsiębiorcy miejscu pracy; c) do dozorców domowych; d) do służby domowej; e) do pracowników umysłowych, nie wyłączając tego rodzaju pra-

cowników, zatrudnionych w instytucjach państwowych i samorządowych oraz zatrudnionych na statkach morskich; f) do uczniów i praktykantów w gałęziach pracy, objętych niniejszym artykułem.

Rozporządzenie nie stosuje się do następujących kategorii pracowników:

a) do pracowników umysłowych, których stała płaca gotówkowa przekracza 10.000 zł. rocznie, w gospodarstwach zaś rolnych i leśnych oraz w przedsiębiorstwach z nimi związanymi, które nie posiadają przevažającego charakteru przemysłowego lub handlowego—3.600 zł. rocznie; b) do osób, zatrudnionych na podstawie umowy o pracę w urzędach państwowych i urzędach związków komunalnych; c) do nauczycieli kontraktowych szkół państwowych, publicznych i samorządowych.

Sąd pracy jest właściwy w sprawach cywilnych, jeżeli przedmiot sporu w pieniądzu lub w wartości pieniężnej nie przewyższa kwoty 5.000 złotych: a) w sporach o wynagro-

dzenie, należne z tytułu umowy o pracę lub naukę zawodową; b) w sporach, dotyczących rozpoczęcia, dalszego trwania i rozwiązania stosunku pracy i nauki zawodowej; c) w sporach dotyczących świadczeń i roszczeń o odszkodowanie z stosunku pracy lub nauki zawodowej, w szczególności w sprawach, dotyczących urlopów, potrąceń z płac na rzecz pracodawcy, kary umownej lub regulaminowej; d) w sporach, dotyczących świadczeń oraz książeczek obrachunkowych i służbowych; e) w sporach, wynikających z należenia do kasy emerytalnej lub zapomogowej, o ile ustawy lub statuty tych instytucji nie powierza rozstrzygnięcia tych sporów sądowi specjalnemu lub instytucjom rozjemczym; f) w sporach, dotyczących wypowiedzenia i usuwania z mieszkań, stanowiczych uposażenie służbowe lub część jego, a nie objętych ustawą o ochronie lokatorów z dnia 11 kwietnia 1924 roku.

Okręg sądu pracy w Łodzi obejmuje okręgi sądów grodzkich w Łodzi oraz w Zgierzu. (O).

Burza w gminie żydowskiej

Na ostatnim posiedzeniu zarządu gminy żydowskiej doszło do głośnych sejsji.

Przy omawianiu pisma starostwa grodzkiego, wzywającego gminę do podania danych dotyczących płatników etatów gminnych, gdyż do starostwa wpływają rekursy — wywiązała się burzliwa dyskusja, podczas której p. Rus nazwał prezesa zarządu donosicielem.

Wywiązała się ostra dyskusja, poczem zarządono przerwę, podczas której p. Rus słowa swe odwołał.

Wreszcie, gdy miała być dokonana fotografia zarządu gminy, przed stawiciele opozycji nie chcieli się fotografować razem z większością i na zdjęciu figurować będą tylko „Agudowcy”. (b)

NOCNE DYŻURY APTEK

Dzisiaj w nocy dyżurnią następujące apteki: G. Antoniewicza, (Pabjanicka 50); K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164); W. Sokolewicz (Przejazd 19); R. Rembisińskiego (Andrzeja 26); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); M. Kasperkiewicza (Zgierska 54); S. Trawkowskiego (Brzezińska 56).

Stare numery telefoniczne

należy podawać do czasu uruchomienia automatów

Przed kilku dniami zarząd telefonów łódzkich przewidując, że nie którzy abonenci, drukując swoje blankiety firmowe, rachunki, okólniki i t. p. zechcą zamieścić na nich numery telefoniczne, które będą wprowadzone w końcu roku po uruchomieniu nowej centrali automatycznej, ogłosił tabelkę orientacyjną, na której uwidocznione zostały numery telefonów przyszłej stacji automatycznej.

Niektórzy abonenci źle jednak

zrozumieli treść zawiadomienia i już dziś podają telefonistkom numery stacji automatycznej (pięcicyfrowe). Stwierdzić należy, że jest to błędne i do czasu specjalnych zawiadomień należy w dalszym ciągu podawać telefonistkom obowiązujące nadal stare numery.

Podawanie obecnie telefonistkom numerów pięcicyfrowych przyszłej stacji automatycznej wprowadza na stacji zamęt na szkodę abonentów.

Protest drobnych kupców

przeciwko podwyżce komornego

Odbyło się posiedzenie stowarzyszenia drobnych kupców (Ogrodowa 10), na którym omawiano rządowy projekt podwyżki komornego na cele budowlane.

W długiej dyskusji poszczególni mówcy wskazywali, że projekt ten godzi w najżywniejsze interesy kupiectwa drobnego i należy przeciwstawić się jemu.

W rezultacie uchwalono wysłać

specjalną delegację do władz centralnych z protestem przeciwko zamierzanej podwyżce. (b)

Lek. dent.

B. A B O W A

Piotrkowska 85

tel. 78-21

przyjmuje od 10—11 i od 4—6

Dzisiaj premiera!

KINO TEATR
CZARY

Dzisiaj premiera!

Potężna sensacja cowbojska p. t.

WROGOWIE OGNIA

Wielki dramat senc. cowbojski z udziałem króla królów cowbojów

Jack Daugherty

Scinająca krew w żyłach akcja. Wstrząsające sceny.

Nad program: komedia amerykańska

Początek o 4 pp. w soboty i niedziele o 12-jej
Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

FILHARMONJA TEATR ŻYDOWSKI

CENY POPULARNE!

Dzisiaj, o godz. 9 wiecz.

gościnnie występ znakomitej artystki z Ameryki

Dory Weisman w sztuce Anszela Szora p. t. „Matka świata”

ODEON

PRZEJAZD 2

WODEWIL

GŁÓWNA 1

CORSO

ZIELONA 2

Dzisiaj i dni następnych!

PATIPATACHON

jako

„Pasażerowie na gape”

komedia tryskająca żywiołowym humorem.

NAD PROGRAM: FARSA

NAD PROGRAM: FARSA

Po raz pierwszy w Łodzi!!!

Dawno niewidziany! Mistrz cowbojów!

TOM TYLER

w obrazie p. t.

„GROZA TEXASU”

Dramat sensacyjno-cowbojski.

NAD PROGRAM: FARSA

Rejestracja cudzoziemców w Łodzi zarządzona została przez starostwo grodzkie

Jak się dowiadujemy, łódzkie starostwo grodzkie zarządziło rejestrację wszystkich cudzoziemców, zamieszkałych na terenie m. Łodzi, t. j. tych osób, które nie posiadają obywatelstwa polskiego, lub nie posiadają dowodów, stwierdzających w sposób normalny ich przynależność państwową, osób, które nie mogą udowodnić, że przysługują im polska przynależność państwowa (polski dowód osobisty wydany na podstawie wyciągu z ksiąg stałej ludności, wyciągu z ksiąg stanowych oraz osoby z wyjaśnieniem obywatelstwem obcym), wreszcie posiadaczy paszportów zagranicznych obcych państw.

Obowiązek rejestracji polega na zgłoszeniu się w łódzkim starostwie grodzkim, w celu przedstawienia dowodu osobistego; wypełnienia lub złożenia karty rejestracyjnej i jej podpisanie; złożenia dwóch fotografii; udzielenia urzędnikowi rejestrującemu żądanych przez niego wyjaśnień.

Karta rejestracyjna powinna być wypełniana w języku polskim osobiście przez cudzoziemca, lub na jego prośbę przez osobę inną.

Podpisanie karty rejestracyjnej przez cudzoziemca musi nastąpić wobec urzędnika rejestrującego.

Rejestracja odbędzie się w czasie od 4 kwietnia do 4 maja r. b. w starostwie grodzkim, ul. Kilińskiego 152, w godzinach od 9 rano do godziny 14 w następującym porządku nazwisk:

Dnia 4 kwietnia na litery A i B, dnia 5 kwietnia — C, dnia 6 — D, dnia 8 — E, dnia 9 — F, dnia 10 — G, dnia 11 — H i O, dnia 12 — I i J, dnia 15 — Ka, Ko, Ki, dnia 16 — od Ko, dnia 17 — L, dnia 18 — M, dnia 19 — N, dnia 20 — O, dnia 22 — P, dnia 23 — R, dnia 24 — S, dnia 25 — Sz, dnia 26 — T, dnia 27 — U, dnia 29 — W, dnia 30 — Z.

Od dnia 1 maja 1929 roku będą rejestrowani ci wszyscy, którzy z usprawiedliwionych powodów nie mogli się zgłosić w wyznaczonym terminie do rejestracji. Obowiązkowi rejestracji nie podlegają cudzoziemcy, którzy nie będą mieli ukończonych lat 16 w dniu 30 czerwca 1929 roku.

Cudzoziemcy, którzy podlegają w myśl powyższego obowiąz-

kowi rejestracji, nie zgłoszą się we wskazanym terminie, mogą być wydaleny z granic Rzeczypospolitej Polskiej, niezależnie od przewidzianych kar, wynikających z art. 17 rozporządze-

nia prezydenta Rzplitej z dnia 13 sierpnia 1926 r. o cudzoziemcach, karze grzywny do 3.000 złotych, lub karze aresztu do 6 tygodni, albo obu karom łącznie. (wi)

Wspólnik bandy Kaczmarka?

Policji powiatowej udało się schwycić groźnego bandytę

Od dłuższego czasu na terenie województwa łódzkiego, a zwłaszcza w powiatach kaliskim, łaskim, grasowała niebezpieczna banda złoczyńców, która dokonywała całego szeregu kradzieży i włamań. Władze policyjne roztoczyły energiczną opiekę nad powyższymi powiatami, jednak złoczyńców nie można było przytrzymać.

W dniu onegdajszym władze powiatowe zostały powiadomione o zuchwałej kradzieży w okolicach Zgierza, gdzie jacyś nieznani sprawcy wyłamawszy drzwi do obory skradli żywy inwentarz.

Powiadomione o powyższej kradzieży władze policyjne zarządziły energiczne dochodzenie, w toku którego ustalono, że złodzieje byli dobrze obznajmieni z terenem, gdzie dokonali kradzieży. W dniu wczorajszym władze policyjne drogą poufną zostały powiadomione, że w Zgierzu przy ul. Parzączewskiej ukrywa się jakiś jegomość, podający się za Balczewskiego. Na skutek tej wiadomości, policja

zgierska udała się na wskazane miejsce, gdzie zastała podejrzanego mężczyznę w towarzystwie Eugenji Karwowskiej. Na widok policji jegomość ów błyskawicznym ruchem wyjął rewolwer, przy pomocy którego chciał utworzyć sobie drogę do ucieczki. Manewr jednak się nie udał, gdyż w porę został obezwładniony i skutego przywieziono do więzienia łódzkiego.

W toku dochodzeń ustalono, że aresztowanym jest groźny bandyta dawno poszukiwany przez sąd okręgowy m. Łodzi, przez urząd picketorski i przez cały szereg różnych posterunków policji.

Aresztowanym okazał się 36-letni Bolesław Walczak, który ma na sumieniu około 50 przestępstw rozmaitego rodzaju. Walczak był nieuchwytnym bandytą, bowiem po każdej kradzieży zmieniał miejsce zamieszkania i nazwisko. Walczak podawał się za Bołkowskiego, za Walczykowskiego, za Djalczyka itp. W toku dalszego dochodzenia ustalono, że Walczak był ostatnio

Systematyczne kradzieże w firmie Gampe i Albrecht

Z początkiem 1927 roku do listopada 1928 r. w firmie Gampe i Albrecht dokonywane były systematyczne kradzieże pięćdziesiąt z zamkniętych biurka urzędników. Firma pragnąc ujawnić przestępce, założyła dzwo-

nek alarmowy z kantoru do mieszkania majstra Alfreda Göhli, zamieszkałego przy biurze. W dniu 14 grudnia r. ub. o godz. 5 rano dzwonek się odezwał. Zaalarmowany Göhli udał się do kantoru i w drodze natknął się na robotnika tejże firmy Ziemiaka.

Wczesne zjawienie się Ziemiaka wzbudziło u Göhli podejrzenie, tembardziej, że drzwi do kantoru były otwarte.

O powyższym zawiadomiono policję, która przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Ziemiaka, gdzie ujawniono 1030 złotych w banknotach i 4 klucze.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy rozpatrywał powyższą sprawę.

Oskarżony przyznał się do winy dokonywania kradzieży.

Sąd na zasadzie tego skazał Ziemiaka na 6 miesięcy więzienia z zamianą na dom poprawy. (p)

KACIK DLA PANÓW

Spinacz z monogramem
Inowacja paryska



Ostatnim krzykiem mody jest spinacz do krwatu z monogramem noszony na widocznym miejscu, nad wycięciem kamizelki. — Moda ta prędko się przyjęła nawet i w Polsce.

Upiększenie to do męskich krawatów prezentuje się bardzo okazale. (r)

DWAJ MAJSTROWIE FABRYCZNI

na czele bandy złodzieji chemikalji

Policja wykryła w krzesłach pluszowych skradzione barwniki

Od dłuższego czasu w Pabjanickiej fabryce chemikalji jacyś niewykryci sprawcy dokonywali systematycznej kradzieży.

Mimo bacznej obserwacji nie udało się wpaść na trop złodziei, którzy w dalszym ciągu uprawiali swój proceder.

W dniu wczorajszym na skutek meldunku, że z mieszkania niejakiego Kaufmana w Pabjanicach wynoszone są jakieś podejrzanym paczki, wkroczyła tam policja, gdzie prócz właściciela mieszkania zastała niejakiego

Lisnera, majstra okradanej fabryki.

W czasie rewizji u Lisnera znaleziono 4 kilogramy barwników, co nasunęło przypuszczenie, że sprawcą tej kradzieży jest właśnie Lisner. Po długich poszukiwaniach jeden z wywiadów policji dzięki przypadkowi wykrył miejsce, gdzie ukrywano skradzione materiały chemiczne.

A mianowicie w czasie przesuwania krzesel, obitych pluszem, na podłogę wysypał się pył. Po rozpruciu pluszu oka-

zało się, że w krzesłach znajdowało się ogółem około 70 kilogramów tego materiału chemicznego.

Kaufmana i Lisnera aresztowano i wszczęto w tej sprawie dochodzenie.

W trakcie dochodzenia wyszło na jaw, że w aferę tę był wmieszany również majster fabryczny Streholz oraz niejaki Łanor, których również aresztowano. Śledztwo w tej sprawie prowadzi w dalszym ciągu policja (wid)

Z Miejskiej Galerji Sztuki

Marjan Grużewski — Adam Malicki —
Mieczysław Oley

Grużewskiemu należy się pierwsze miejsce nie tylko z racji alfabetu, ale również i z tej racji, że produkcja jego pędzla, względnie kredek jest ciekawostką. Ciekawostką, a nie objawem ciekawym i interesującym z punktu widzenia malarstwa.

Tacy już dzisiaj jesteśmy, że przedewszystkiem w gazecie czy ta się kronikę kryminalną, a później poezję. To też najpierw Grużewski — a później inni.

Przedewszystkiem jedno zastrzeżenie: podpisany „wierzy“ w zjawiska medjumjalne. To ułatwia nam zajęcie stanowiska wobec Grużewskiego: zamiast zastanawiać się nad tem, „jak to on właściwie robi“, czy ma zaniknięte oczy, czy nie; zamiast słuchać wywodów o malarstwie medialnym i przemyśliwa nad

techniką tej produkcji (1 obraz na 15 minut) — możemy od razu, nie dziwić się, że ktoś w „tych“ warunkach maluje, badać jak maluje.

Pod tym względem zaobserwować można w twórczości Grużewskiego zjawiska równie niesamowite, jak treść jego obrazów. Obok twórców nie tylko chorej wyobraźni, ale i chorego poczucia smaku; obok kiczów nielitościwych w rysunku, znajdujemy skończony i wypracowany „na trzeźwo“ „Portret p. W.“, dobry „Portret rabina Josifa Bera z Brześcia“, pełną wyrazu i talentu pracę p. t. „Święty Franciszek“ i bodaj że dobrą „Madonnę“.

Adam Malicki jest w pejzażach mocno pod wpływem Utrilla. Dodał do recepty tego

ilustratora życia z Montmartru więcej słońca i dodał swą młodość. Powstały płótna radosne, żywe i pełne wdzięku, choć dość różnolite pod względem wartości. Miłym jest „Kościół na Montmartrze“ już całkiem utrylowski, choćby z tematu — place de Terte i Sacre Coeur. „Foire“ przypomina dobre płótna z „Marche aux Croutes“.

W martwej naturze jest Malicki więcej samodzielny, niż w motywach miasta i jego scenach. Jest w tym trochę niemieckiej „Sachlichkeit“, jest dobra faktura i ciekawe podejście do rzeczy. Talent Malickiego nie skryształizował się jeszcze, ale znać w jego pracy „prawdziwą miłość“ ku sztuce (jak chce „przebój“ jego nadobnej siostry), znać nawet więcej umiłowania sztuki, niż w autorze owej „Prawdziwej miłości“ i jest rzetelna praca. Malicki jest młody w swej sztuce i w parciu naprzód. To najlepsza rekojmia, że dopnie swego.

Płótna Mieczysława Oleya już zdaleka, w całokształcie swego brązowego tonu, tchną powagą muzealnej patyny i powagą pracy artysty. Paryż, którego tak wiele jest w treści płócien Oleya, podzielał na artystę raczej swym Couvrem, niż „Rondą“. Nie twierdzimy przez to, że Oley maluje po akademicku — choć określenie to jest pochwałą, a nie zarzutem — chcemy podkreślić jedynie głębię jego pracy, ich skupienie i uczciwość.

Mocny talent artysty — łodzianina z pochodzenia — nie pozwala mu cofnąć się przed zagadnieniem trudnym technicznie. Oby, operujący doskonale fakturą, inna się z równym entuzjazmem motywów bujnej zieleni, jak i fragmentów zaścianków Paryża i jego okolic.

„Uliczka w Fontenay“ I i II „Ulica w Paryżu“ (80) i szereg płócien z „Okolic Paryża“ to bogaty i najchlubniejszy bodaj

dorobek pracy Oleya. Do tego poczętu zaliczyłbym również „Pejzaż 18“ i pejzaż południowy; szczególnie w tym ostatnim płótnie Oley doskonale od daje natężenie światła i po mistrzowsku operuje światłocieniem. Znać równocześnie godną najwyższego uznania zdolność zmiany maniery w zależności od motywu, jego światła, powietrza i charakteru. W pracach z południa jest więcej bryły i stąd operowania kontrastem, inne płótna są miękkie i łagodne, zwłaszcza te o mocnej zieleni jako motyw.

Oley jest płodny i bogaty w swej twórczości. Wystawia około 60 płócien — wszystkie prawdziwie wartościowe i mocne.

Malicki, lekki i poszukujący i Oley, mocny i zdecydowany, uzupełniają się poniekąd. Łącznie tworzą wystawę obecną prawdziwie interesującą.

S. G. k.

PEŁNA TABELA

wczorajszego ciągnięcia loterii

Wczoraj w 5-y m dniu ciągnięcia 5-aj klasy, 18-aj Państwo wej Loterii padły następujące wygrane:

- Zł. 50.000 na nr. 15288
- Zł. 15.000 na nr. 34070
- 132449.
- Zł. 10.000 na nr. 122695.
- Zł. 5.000 na nr. 4685 22786.
- 31240 34340 74341 92380.
- Zł. 3.000 na n-ry: 52255 76743 86199 99620 101185 117048 189648 147373.
- Zł. 2.000 na n-ry: 28372 50415 122896 125522 144851.
- Zł. 1.000 na n-ry: 8717 10506 13783 24438 25919 27166 36322 40843 58033 58214 65591 67865 68012 71286 75681 75682 77576 91221 106534 123913 134655 141839 159276 166912
- Zł. 600 na n-ry: 5188 7141 9818 14401 14961 21648 29415 38148 42222 42305 48311 52762 56548 59435 65504 67976 89304 89379 89950 93634 105152 108338 111777 118866 135575 154880 153716 168078.

- Zł. 500 na n-ry: 1924 4330 10066 10176 11025 14039 15507 17245 17406 17832 19620 23516 25610 26993 31780 31891 32159 34262 35200 36032 37663 37901 41089 41372 43498 44623 45970 46301 48251 50981 51758 53028 53606 54927 55272 56338 60213 60323 61221 61361 62406 63262 63419 65401 66899 67016 67499 70105 71546 72905 74710 79599 79606 80355 80436 81068 81918 82618 82630 86031 86055 86126 86378 87097 87194 88005 89762 90214 90251 90269 90346 93926 58243.

- 95404 95962 98083 101108 103106 103437 105184 108337 106800 108010 109463 110812 110901 111016 111633 112849 114832 116406 117003 118074 118503 119650 120842 123922 125780 126182 126525 127554 129274 131214 131604 132513 137245 139116 139902 142790 142970 149958 151315 154774 155798 156688 158006 158056 158508 161270 161852 162819 164951 165128 167427 170472 173922.

- 10006 110 116 118 317 479 502 519 526 780 895 902 920 925 929 11054 131 230 240 484 543 665 686 723 784 863 987 12113 302 543 704 766 13025 063 074 080 232 384 403 468 525 554 573 591 705 757 784 865 889 996 140015 139 161 232 270 463 789 795 882 897 982 15041 091 296 335 389 394 416 469 483 516 552 564 737 750 16045 065 135 410 427 470 636 654 723 745 760 831 856 863 975 17038 058 109 170 240 403 443 509 528 554 618 722 788 829 899 931 18052 182 227 267 277 354 581 707 739 747 777 891 19200 248 249 259 304 311 362 372 379 395 451 554 595 626 660 898.

- 20047 091 100 129 264 343 389 433 505 824 946 977 21049 076 146 421 524 529 693 743 803 927 22111 127 196 315 377 445 452 609 810 945 23058 341 443 535 541 762 764 969 24016 093 171 284 302 426 437 443 533 560 589 636 648 748 905 25184 185 389 418 471 736 823 853 970 26007 100 229 327 499 503 524 710 739 27003 074 086 213 401 535 693 758 803 851 858 881 982 28084 219 438 459 519 564 566 652 662 29099 137 169 226

- 274 328 388 556 581 599 722 827 850 967.
- 30019 380 433 480 508 775 767 794 827 884 31034 117 203 657 662 724 771 844 32012 044 146 170 201 217 520 529 656 803 826 888 33032 111 119 122 149 174 195 203 223 240 914 973 34096 123 678 703 783 35227 391 513 590 600 709 768 782 806 813 977 36103 176 411 482 490 528 603 613 711 852 917 37009 067 151 236 240 421 430 460 469 490 513 585 592 645 666 672 888 38140 214 217 220 435 841 951 39037 171 196 321 643 881 923.

- 40049 157 190 268 272 441 459 561 597 639 642 725 736 787 849 949 41029 148 438 448 467 492 516 734 788 801 903 999 42144 207 294 512 575 587 606 900 939 966 43085 124 272 300 472 518 885 44002 006 336 418 422 488 521 746 768 773 939 987 45073 504 520 726 778 819 853 864 882 924 950 46028 060 066 069 095 210 466 497 988 47187 216 292 317 467 548 595 633 640 668 751 768 819 845 859 48003 131 165 193 234 338 580 617 701 723 756 49007 112 381 667 881 916.

- 50033 053 138 282 285 327 427 443 498 540 557 587 655 923 51044 090 185 350 393 424 561 611 629 655 694 772 899 908 956 998 52079 110 182 280 310 357 509 533 629 784 789 53223 399 448 620 837 877 54050 209 292 298 337 367 380 416 436 452 502 524 604 647 798 820 742 55031 088 133 149 192 700 834 759 773 820 861 56379 501 575 647 718 893 57041 136 145 200 325 430 555 582 671 692 732 735 845 940 948 52018 032 056 170 318 328 349 398 521 546 585 669 707 775 797 837 916 918 992 59146 168 172 176 238 383 415 475 766.

- 60019 066 214 387 425 487 679 737 741 906 916 957 61055 253 462 537 663 773 802 816 819 831 977 62130 146 149 768 794 940 954 954 63036 064 221 249 310 341 491 582 721 728 815 821 937 995 64036 077 183 231 436 507 650 690 789 825 846 884 65132 260 266 333 440 445 590 642 711 761 764 830 966 996 66024 086 339 444 634 818 091 895 949 67010 030 039 116 140 217 369 436 531 673 726 739 810 68113 206 543 576 656 710 863 69077 140 238 280 289 440 710 701 838 986

- 70074 395 450 490 506 691 753 808 71135 223 263 346 457 507 545 661 821 829 837 851 860 941 961 72081 290 469 659 660 768 808 871 964 990 73264 512 562 570 620 820 826 881 948 74060 084 166 387 448 798 887 965 75002 023 126 228 320 336 375 443 448 551 557 590 655 668 681 682 768 826 840 76056 083 169 282 525 544 647 685 737 743 755 812 822 940 77096 188 242 394 501 576 611 621 779 810 870 914 967 78015 037 110 129 164 177 354 449 514 540 567 641 703 750 79015 018 083 089 126 134 79353 402 411 461 589 613 690 705 717 890 901 974 991

- 652 751 770 806 822 873 915 920 99067 071 101 281 301 491
- 100196 513 602 729 919 950 993 999 101000 153 298 352 463 562 779 834 869 102024 087 160 221 301 428 461 687 812 827 103046 062 077 147 176 406 531 622 730 790 104067 141 166 302 583 768 773 806 909 927 981 105075 185 189 219 685 689 758 833 960 106052 267 380 474 515 591 724 729 833 942 969 994 107043 316 395 557 714 747 802 804 916 924 108002 143 512 632 658 788 872 925 948 958 109188 645 653 827 840 910 951

- 110171 310 324 403 681 767 847 859 866 918 922 111302 417 446 451 499 525 544 602 621 715 797 112061 114 163 207 261 271 370 383 450 539 584 877 881 113062 205 227 313 432 511 539 570 703 751 792 889 114099 126 160 198 276 315 462 793 853 859 945 981 115014 275 333 359 482 534 553 879 116185 353 405 460 934 117012 169 457 487 701 785 905 926 942 944 972 118 010 456 513 591 906 991 119119 210 324 964

- 120274 290 346 409 425 527 676 782 846 121111 232 316 512 548 571 688 689 724 818 122009 127 187 287 343 451 594 616 684 694 797 823 123068 236 563 748 124253 317 387 403 405 540 580 607 844 847 125279 285 424 573 734 984 123030 181 232 405 606 637 638 850 127037 275 485 661 708 792 831 897 128238 425 561 515 569 577 746 906 935 945 129154 183 303 355 481 575 587 595 603 684 918 972

- 130065 068 075 332 688 712 833 874 904 951 975 131269 524 727 853 132015 937 066 243 412 454 544 725 750 847 932 997 133007 063 117 318 459 542 618 630 843 895 134214 296 360 382 494 674 750 834 875 880 135007 131 481 568 687 704 136468 492 624 850 859 897 137106 178 375 377 388 435 464 476 532 589 623 630 838 138023 080 164 233 291 453 501 669 881 947 960 139041 066 069 262 268 284 429 520 530 567 742 754 810 839 849

- 140192 472 637 653 681 739 780 837 854 951 975 141050 356 385 781 837 927 953 990 142106 119 176 201 260 375 385 554 688 756 816 858 837 906 143026 028 258 369 506 557 676 815 834 938 963 144039 063 101 269 435 684 770 777 887 900 145034 042 076 376 492 597 667 687 735 740 870 145015 148 231 240 242 351 614 657 800 843 931 980 147032 277 510 578 648 847 931 148197 258 511 553 585 607 785 867 876 928 149182 282 377 385 483 556 563 585 588 732 737 860

„PALACE“

Piotrkowska 108

Dziś
dawno oczekiwana
bomba śmiechu!
Szampańskie przy-
gody dwóch starych
lowelasów p. p.



NASI ZAGRANICA
CZYLI
COHN I KELLY
W PARYŻU

COHN i KELLY wśród midinetek paryskich

NASI ZAGRANICA...

W rolach głównych niezrównani komicy świata!!

George Sidney, Farrel Mc. Donald

oraz uroczą

i piękną

Gertruda Astor | Sue Carol

Huragany śmiechu!

Bomby śmiechu do
leż!

Uzdrowienie
melancholików!!!

Muzyka M. Lidauera

Początek seansów o godz.
4 po poł.
W soboty i niedziele o g.
12-ej.
Na pierwszy seans wszy-
stkie miejsca po 50 gr. i
1.- zł.



NASI ZAGRANICA
CZYLI
COHN I KELLY
W PARYŻU

P. Rubinsteinówna, Piotrkowska 81, tel. 38-65.

z firmy

„Au Petit Paris“

powróciła z Paryża

Poleca na sezon wiosenny i letni naj-
nowsze modele po cenach przystępnych

Ostatnia kreacja genialnego

ALBERTA STEINRUCKA

§ 182 k. k. gwałt na nieletnich

UWIEDZENIE 15-to LETNIEJ.



Ostatnie 2 dni!

Początek o 12 pp.
ceny miejsce na I-y seans od 50 r.

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA

Kobiety na śliskiej drodze...

Konflikty miłosne nowoczesnych par
mażeńskich!

Zagadnienie wolnej miłości w świetle
etyki i bezwzględnej prawa.

Rekordowa
obsada:

Najaktualniejszy współczesny dramat życiowo-obe-
cujący, ilustrujący najważniejsze zagadnienia erotyczne doby obecnej.

Rekordowa
obsada:

Igo Sym, Arlette Marschall, Vivian Gibson, Livio Paraneli

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj bezwzględnie po raz ostatni ciesząca się rekordowym powodzeniem doskonała komedia Bernarda Shaw'a „Pygmalion“.

Potężny dramat proletariacki „Hinkeman“ E. Tollera dany będzie jutro po cenach popularnych.

„To, co najważniejsze“ grane będzie w czwartek i w sobotę wiecz.

W piątek sensacyjny „Broadway“.

W sobotę o godz. 4 popołudniu „Murzyn Warszawski“ po cenach najniższych.

W próbach komedia M. Hemara „Dwaj panowie B“ w reżyserji J. Boneckiego.

TEATR KAMERALNY

Komedia A. Stoinimskiego „Murzyn Warszawski“ grana będzie raz jeszcze dzisiaj poczem zejdzie z afisza.

Interesująca, psychologiczna sztuka J. Sarmenta „Poławiacz cień“ grana będzie jutro t. j. we środę, w czwartek i w sobotę.

W piątek „Kokoty z towarzysztwa“.

W sobotę o godz. 5 popołudniu arcywesoła „Sekretarka pana prezesa z Stefanią Jarkowską“.

TEATR POPULARNY

„Dwie sieroty“ nastrojowy melo-dramat francuski grany będzie dzisiaj jutro i w piątek o godz. 8.20 wiecz. We czwartek o godz. 8.20 nieodwołalnie po raz ostatni „Romeo i Julia“. Bilety do nabycia w kasach teatru przy ul. Ogrodowej 18 i w kwiaciarni B-ci Dymkowskich Plac Kościelny 4.

„ALI-BABA i 40 ROZBÓJNIKÓW“ Egzotyczna baśń wschodnia z 1001 nocy pod powyższym tytułem znajdzie się na scenie naszej w przebogatej wystawie i melodijnej ujęciu muzycznym, ubarwiona licznymi efektownymi tańcami. Premiera tej baśni odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. To też gorączkowo wa praca wre na scenie pod reżyserją dyr. Pilarskiego i A. Millera i w pracowniach teatru nad przygotowaniem efektownej i bogatej wystawy.

„ARARAT“

Dzisiaj o godz. 9-ej wiecz. punkt. odbędzie się długo oczekiwana premiera VI-go programu p. n. „Miss Judea“, zawierającego cały szereg pierwszorzędnych i oryginalnych numerów. Punktem ośrodkowym programu ma być Miss Judea, która wybrana zostanie większością głosów publiczności. Szczegóły w programach.

KONCERT LIDJI I DYMITRA SMIRNOWA

W nadchodzący czwartek, dnia 14 b. m. odbędzie się w Filharmonji stosownie do zapowiedzi wieczór pieśni arji operowych, w którym udział bierze znakomity tenor rosyjski Dymitry Smirnow z udziałem Lidji Smirnowej-Malcewoj. Artyści przygotowali na swój koncert imponujący a zarazem wiele ciekawych program, w którym odśpiewają cały szereg przepięknych duetów, arji operowych, pieśni oraz romansów. Początek koncertu o godz. 8.30 wiecz. Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

PRZEDSTAWIENIE SZKOLNE

Ze względu na to, że wielka część młodzieży nie miała dotąd możności poznania tak pięknego arcydzieła klasycznego, jakim jest tragedia Szekspira „Romeo i Julia“ urządza dyrekcja Teatru Popularnego specjalne przedstawienie szkolne po cenach najniższych we czwartek, dnia 14 bm. o godz. 4 popołudniu.

Nadeszły najnowsze szlagiery na

PLYTACH „SYRENA“ „POLYDOR“ „Columbia“ „Polton“ Piotrkowska 47

„Ararat“ Żydowski Teatr Kameralny — Kierown. M. Broderson i Bajgelman

Dzisiaj, o godz. 9-ej wiecz. punkt. uroczysta premiera VI programu p. n.

„MISS JUDEA“ Szczegóły w programach. Bilety do nabycia od godz. 6-ej p. p.

Na łódzkich ekranach

KINO PALACE „Nasi zagranicą“

Film „Nasi zagranicą“ jest wzorem dobrze zrozumiałej komedji kinowej.

Panowie Cohn i Kelly, dwaj wspólnicy do „wszelkich interesów“ dają w tym filmie koncert do brego humoru i niefrasobliwości. Intryga miłosna o szalonym tempie oraz świetnie pomyślana treść porywają widzów.

Sytuacje komiczne wywołują sal-

wy śmiechu. A wśród tysięcznych tricków i wesołych komplikacji przewija się cienka nić miłosna dwojga młodych, którzy pobrali się w tajemnicy przed rodzicami.

Dużą zaletą filmu jest doskonała gra aktorów, zwłaszcza George'a Sydney'a, odtwarzającego kaptalną postać Cohna. Jest to bezsprzecznie najweselszy film sezonu, który bawi i rozwesela.

GRAND-KINO „Kobiety na śliskiej drodze“

Dramat, poruszający zagadnienie zawsze aktualne: zagadnienie wolnej miłości, oraz wzajemnych praw jakie małżonkowie mają względem siebie. Naruszanie tych odwiecznych praw stwarza mniej lub więcej groźne konflikty, które często zamieniają się w prawdziwe tragedje. Szczególnie współczesne pary małżeńskie, nie zdające sobie często sprawy z doniosłości nowej swej roli życiowej, podlegają podobnym konfliktom. Film ten ilustruje w sposób wyrazisty nieporozumienia, mające podłoże w najwa-

niejszych zagadnieniach natury erotycznej.

Wykonawcy ról głównych: uroczą Arlette Maschali, promienna Vivian Gibson, nasz rodak Igo Sym oraz ulubieniec płci pięknej, Livio Pavanelli, tworzą zgraną całość.

Odczyty

JUTRZEJSZY ODCZYT KADENA BANDROWSKIEGO.

Jutro t. j. w środę odbędzie się w Filharmonji zapowiedziany odczyt jednego z najgłośniejszych pisarzy społecznych Juliusza Kadena - Bandrowskiego na temat „Czarne skrzydła“. Niezmiernie poczytny i ceniony publicysta oraz prelegent wygłosi swą mowę jak zwykle z wielką swadą oratorską i poruszy w swym odczycie następujące zagadnienia: Faszysta czy komunista? Obraz partji czy sprawiedliwość ludu? W podziemiach pracy i w kancelarji dyrektora. Nieśmiertelny legionista. Miłość na odkrywcę, w kopalni, w salonie. Miłość za pracę. Śmierć jako nowy kapitał. Zwycięstwo małej prawdy. Początek odczytu o godz. 8.30 w. Niewielką ilość pozostałych biletów nabywać można w kasie Filharmonji.

Czytanie

„Ilustr. Prasę Wieczorną“

CAŁUJĘ...
TWOJĄ...
DŁOŃ...
MADAME...

to nie
piosenka

to wielki film z
HARRYM
Liedtke
w roli głównej.

Następny program
w **Grand-Kinie**

PREMIERY TEATRALNE

„To, co najważniejsze“ Jewreinowa

Jubileusz Marji Dąbrowskiej w Teatrze Miejskim

Dosłownie rzecz biorąc jest to apologja sztuki aktorskiej, która nietylko umie wywoływać przemijające wrażenie, ale umie stworzyć atmosferę pogody i szczęścia w życiu prywatnym parjasów losu.

Sztuka Jewreinowa posiada jednak głębsze znaczenie i uczy nienalibyśmy wielką krzywdę jej autorowi, poprzestając na tekstowej interpelacji jego utworu. Też „Tego, co najważniejsze“ jest: „Szczęśliwi, którzy wierzą, albowiem ich jest królestwo na ziemi“. Szczęście jest pojęciem i uczuciem wybitnie subiektywnym. Jakże często sama świadomość posiadania czegoś, np. bogactwa, bez korzystania z przywilejów, jakie ono daje, czyni człowieka szczęśliwym. Kto tęskni do milionów, temu do szczęścia wystarczy złudzenie, że te miliony posiada. Kto marzy o miłości... Promienie biedna córka właściwie pensjonatu pod wpływem amanta teatralnego, który u jej boku odgrywa rolę we-

dług kontraktu. Ochoty do życia nabiera młody student - pesymista, gdy okrucy ciepła serdecznego spływają nań z ust zaangażowanej do pocieszenia go aktorki. Córeczka wierzy i student wierzy...

Brzydota i ułomność nie są przeszkodą. Klasowa dama, tak strasznie przez los pokrzywdzona, mogłaby jednak być szczęśliwa, gdyby jej nie trawił sceptycyzm, gdyby mogła uwierzyć, gdyby uległa złudzeniu rodzajej się miłości starego komedianta. Ale tej wiary w niej niema, więc też niema dla niej miejsca w tym świecie szczęśliwych złudzeń, który stworzył autor.

Ale jest jeszcze jedna teza w sztuce Jewreinowa. Opiewa ona, że człowiek jest dobry. Bo oto ci wynajęci aktorzy, pod wpływem cudu, jaki tworzą, grając swe role, czują przyspieszone tętno swych serc, przeżywają sami cud narodzin miłości bliźniego i współczucia dla cudzej niedoli.

Sztuka nie jest zbudowana do brze. Pierwszy akt jest nieco przydługim prologiem. Akt drugi wydaje się być zupełnie niepotrzebny. Świetny, zwarty i pełen temperamentu jest tylko akt trzeci. W czwartym pojawia się również dłużyzny i filozoficzne dialogi, mające wyłtomaczyć widzowi to, co już z samej akcji doskonale zrozumiał.

Grano „To, co najważniejsze“ naogół dobrze. Na czoło zespołu wysunęły się bezapelacyjnie pp. Żabczyńska i Horecka. Pierwsza czarowała wdziękiem, prostotą i bezpośredniością, druga wprowadzała w podziw zarówno grą, jak przedewszystkiem maską. Wielkiego umiłowania sztuki dowodzi taka bezlitosna negacja posiadanych walorów zewnętrznych.

Dobrze oczywiście grała p. Jarkowska, chociaż, według intencji autora, rolę ta winna być o jeden stopień bardziej stonowana.

Mężczyźni nie dorównali płci meskiej. Nikt nie grał źle, ale też nikt nie stworzył przekonującej kreacji.

„To, co najważniejsze“ grano z okazji jubileuszu 45-letniej pracy scenicznej p. Marji Dą-

browskiej. Artystka ta złożyła już tyle dowodów swego wielkiego, głębokiego talentu i cieszy się taką zasłużoną sympatją wśród najszerzych kół łodzian, a prasa już tylokrrotnie składała hold jej wiernej pracy, że dzisiaj korzystamy jedynie z okazji, aby życzyć Juristce na przyszłość wielu lat zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności w służbie umiłowanej Miropomeny. W powodzi kwiecistych wieńców i prezentów przy ucimilkających oklasków całej wi-

downi, uczynili to podczas premiery: ławnik wydziału oświaty i kultury, p. Smolik — imieniem zarządu miasta; red. Gumkowski — imieniem syndykatu dziennikarzy; dyr. Gorczyński — w imieniu teatru; p. Znicz — w imieniu kolegów; p. Górecki — w imieniu teatru popularnego. Niezliczona ilość depesz gratulacyjnych ze wszystkich zakątków kraju wskazywała, że p. Dąbrowska wszędzie zaskarbiła sobie niewygasającą sympatję.

„Poławiacz cieni“ J. Sarmenta Występ p. Węgierki w Teatrze Kameralnym

W historii literatury sztuka Sarmenta zajmuje niezwykle miejsce, jako dowód wpływu teorii Freuda na dramat francuski. Skutki stłumienia w sobie gwałtownego afektu, konsekwencje potężnego przeżycia, którego kulminacyjnym punktem jest wstrząs psychiczny, od bierający pamięć — oto założenie sztuki. Otworzenie w najdrobniejszych szczegółach tego przeżycia przywraca pamięć — oto jej rozwiązanie. Przechodząc do porządku dziennego nad klinicznie - psychopatyczną stroną sztuki, należy podnieść jej wielkie walory kameralno - sceniczne: uroczą atmosferę słonecznej miłości, żywe barwy

dialogi, świetnie zarysowane postacie, wartko tocząca się akcja — wszystko to składa się na bardzo dobre, a przedewszystkiem nadzwyczaj miłe, wzruszające widowisko.

Rola Jana jest bodaj najczystsza perłą w dorobku artystycznym wielce utalentowanego p. Węgierki. Trzerudnie wyglądała i do zakochania bezpośrednio i ujmująco grała p. Lubieńska. Bardzo dobrze wywiązała się z nonurej roli Renego p. Kijowski. W stylu utrzymane i do stwarzała para pp. Dunajewska i Lenk. Wyjątkowo estetyczna i pomysłowa dekoracja.

G. Was.

Nieciekawe wyniki turnieju pucharowego Prowadzenie w tabeli zdobyli „Absolwenci”. — Nieznaczne zmiany w tabeli

Wyniki ubiegłej niedzieli w zawodach koszykowych o puchar bynajmniej nie zapowiadały się ciekawie. Wylosowano przeciwników oddzielonych od siebie tak wielką różnicą klasy, iż rezultaty były zgórę przesądzone.

Stosunkowo jednak nikłe różnice punktów nasuwają mimowoli pytanie co jest przyczyną tego: czy zdobycie pewnych umiejętności przez słabsze drużyny, czy też spadek formy zespołów silniejszych? Zdaje się, iż w tym wypadku mają znaczenie obydwie podane powyżej przyczyny.

Układ sił w tabeli nie uległ wielkim zmianom: na czele kroczą nadal dwa zespoły, które dotychczas nie przegrały ani jednego spotkania z tą tylko różnicą, iż prowadzą nie zdobyli absolwenci, dzięki lepszymu stosunkowi koszy.

Uparcie trzymająca się czołowych miejsc młodzieżka drużyna Odrodzenie, zaawansowała na trzy lokale, wyprzedzając wszystkich dzięki większej ilości rozegranych spotkań.

Drużyna Turystów, która już od 3-ich tygodni z niewiadomych powodów próżnieje i ma przez to najmniejszą ilość rozegranych meczy, siłą faktów musiała ustąpić miejsca innym i zadowolić się 8 lokatą.

W dalszym ciągu zadziwia jedynie dalszy awans Widzewa, który wreszcie wysunął się z szarego tłumu outsiderów zajmując 10 miejsce. Omawiając już niedzielne wyniki podkreślić należy zwycięstwo Hasmoniej nad WKS. Zwycięstwo Hasmoniej było wielką jedyną niespodzianką obydwu dni turnieju, bowiem ogólnie liczone się z jej

porażką. Jedyny pierwszy zdobyty punkt wysunął Hasmonię z przedostatniego na 15 miejsce w tabeli.

Dziś ostatnie miejsce przypadło w udziale Przemysłowca, jednak jak już donosiliśmy, drużyna ta, na skutek zarządzenia dyrekcji szkoły wycofała się z turnieju. Ciekawe, jakie w związku z tem, stanowisko zajmie ŁOZGS., czy unieważni dotychczasowe mecze rozegrane przez Przemysłówkę, czy też

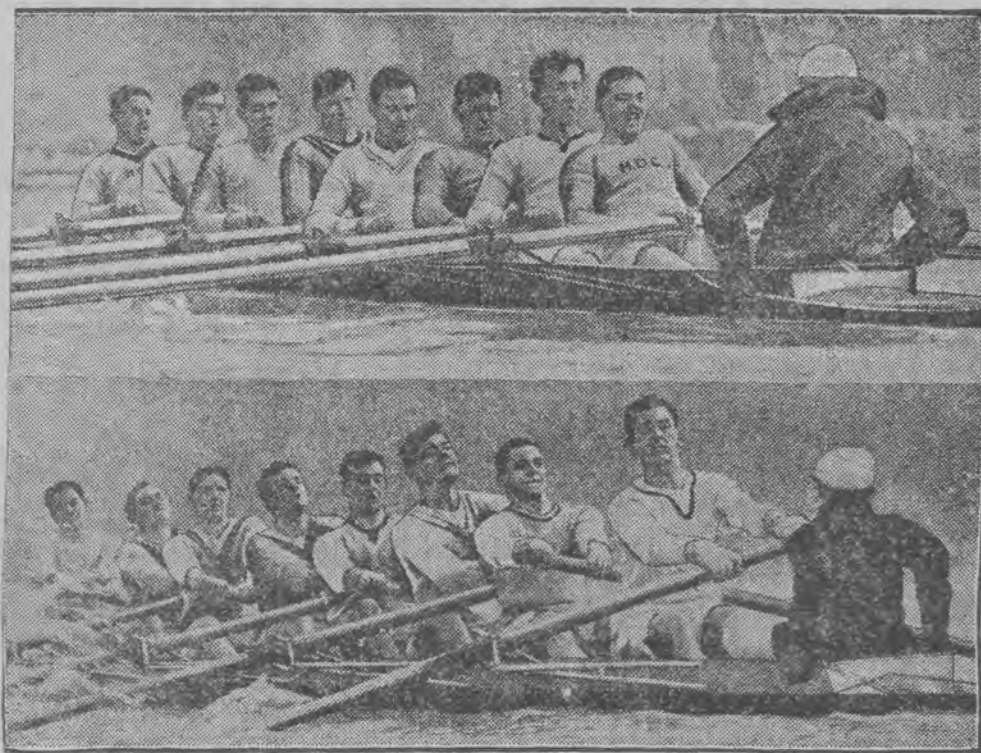
wszystkim innym drużynom przyzna walcower.

Ostatecznie stan tabeli turnieju pucharowego przedstawia się następująco:

1. Absolwenci	5	5	198: 59
2. YMCA.	5	5	220: 91
3. Odrodzenie	5	6	230:122
4. LKS.	4	5	221: 74
5. Triumf	4	5	168: 84
6. Przyjaciele	4	5	163: 92
7. TUR.	4	6	173: 95

8. Turyści	3	4	148: 63
9. Poznański	3	6	177:136
10. Widzew	3	6	128:161
11. LTSG.	2	5	117:147
12. HKS.	2	5	80:132
13. St. Mł. Pol.	2	5	113:225
14. WKS.	2	6	140:172
15. Hasmonea	1	6	94:138
16. Z'ednoczone	1	6	73:190
17. Kiliński	1	6	92:256
18. Kadimah	—	5	74:155
19. Przemysłówka	—	5	47:212

Oxford-Cambridge



Tradycyjne zawody te odbędą się w dn. 23 b. m. na Tamizie. Obie załogi pilnie trenują, jak to wskazuje nasze zdjęcie

Mecz bokserski Polska--Czechosłowacja

W nadchodzącą sobotę odbędzie się w Królewskiej Hucie dwukrotnie odkładany mecz bokserski Polska — Czechosłowacja. Skład reprezentacji Polski na powyższe zawody przedstawia się następująco: waga musza: Moczko, waga kogucia: Głon, waga piórkowa: Górny, waga lekka: Wochnik, waga półśrednia: Arski, waga średnia: Wieczorek, waga półciężka: Tomaszewski, waga ciężka: Kupka.

Halę sportową w Łodzi wybuduje wojsko

Brak hali sportowej jest największą bolączką sportowej Łodzi. Halę miał wybudować magistrat, ale brak funduszy stanął na przeszkodzie, tembardziej, że Bank Gospodarstwa Krajowego odmówił pożyczki. Obecnie dowiadujemy się, że wojsko zamierza wybudować w Łodzi halę sportową. (C)

Olimpijczycy na ślubnym kobiercu

W Anglii odbyły się ostatnio śluby dwóch zwycięzców olimpiady amsterdamskiej: Lord Burghley poślubił szkotkę Lady Mary Scott zaś D. Love ożenił się z danką Miss Karen Hamsen, córką doktora z Kopenhagi.

Mecz hockey'owy Budapeszt—Lipsk 4:1

W drodze powrotnej z Berlina do Budapesztu, zatrzymała się węgierska drużyna w Lipsku, gdzie rozegrała mecz hockey'owy (na lodzie) z drużyną lipską, który wygrała w stosunku 4:1.

Krecia robofa anonimowego klubu

Dowiadujemy się, że pewien klub A klasowy w Łodzi czyni usilne starania, by nie dopuścić Unii do rozgrywek footballowych o mistrzostwo klasy A. Uchwała walnego zgromadzenia LZOPN-u była pono nieformalnie przeprowadzona i w sprawie tej zwrócono się już nawet do PZPN. (C)

Oxford--Cambridge

Drużyna Cambridge przybyła już tu, by ostatnie dni przed regatami, które się odbyły mają 23 bm. na trasie biegu Lutuey Mortlake trenować. Drużyna Oxfordu wypłynie po raz pierwszy na trasę biegu w tych dniach.

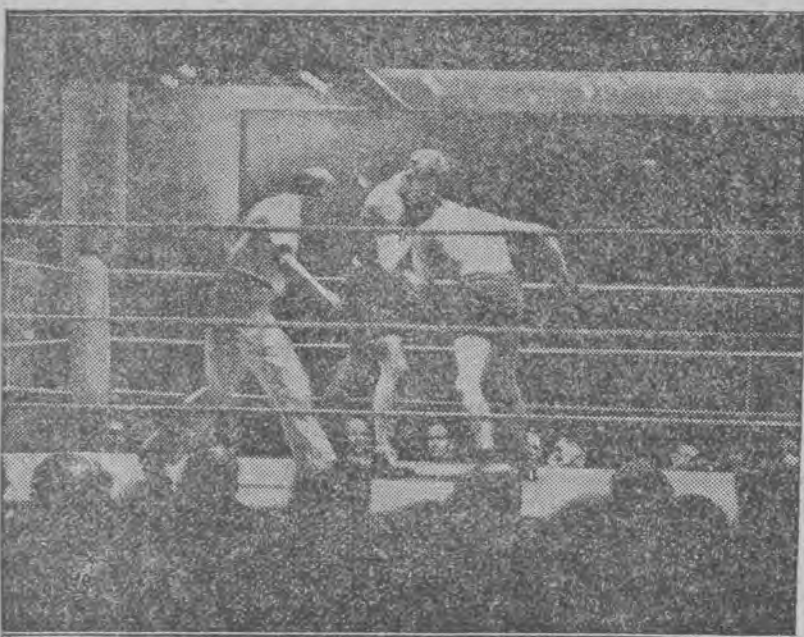
Dr. med. Z. Rakowski

specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc
Konstantynowska 9, tel. 27-31
Przyjmuje od 12—2 i od 5—7.

Dr. L. Pikielny

UROLOG (choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych)
Przyjmuje od 12.30—2 w lecznicy „Zdrowie”. Nowomiejska 3 telef. 37-76, oraz w domu: Nawrot Nr8, od 4—7, telef. 19-90

Mecz Drener -- Daniels



który odbył się w stadjonie berlińskim w dniu 8 b. m. zakończył się zwycięstwem na punkty Drenera.

W niedzielę pierwszy mecz Kalendarzyk nie ulegnie zmianom

W nadchodzącą niedzielę rozpoczynają się rozgrywki footballowe o mistrzostwo Ligi. Wszelkie pogłoski jakoby zarząd ligi miał przesunąć termin rozpoczęcia mistrzostw są niezgodne z prawdą. Zarząd ligi postanowił ściśle trzymać się kalendarzyka rozgrywek.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się jedyny mecz ligowy na Górnym Śląsku między Polonią stołeczną i Ruchem. W miesiącu

bieżącym odbędą się następujące mecze ligowe: 24.3. Warta — Turyści, LKS. — Polonia, Legja — Ruch. 31. 3. Wisła — Warszawianka. Programy ligowe o których już donosiliśmy, ukażą się jeszcze w bieżącym miesiącu, przytem liga wprowadza inowacje w formie numerowania graczy ligowych, co umożliwi publiczności orjentowanie się na meczach o grze poszczególnych zawodników itd.

Turyści -- Legja

Pierwszy mecz z drużyną zamiejscową

Jak już donosiliśmy, swego czasu, na dzień 17 marca r. b. to jest na najbliższą niedzielę został zakontraktowany mecz towarzyski między drużynami Turystów i Legji warszawskiej.

Dojście do skutku zawodów powyższych postawione było czas jakiś pod znakiem zapytania, a to w związku z projektowanym przez Legję odbyciem tournée do Egiptu. Ponieważ śmiało zamierzenia Legji, z przyczyn od niej niezależnych nie zostały doprowadzone do skutku wobec tego wojskowi zwrócili się

do Turytów z propozycją zawarcia obowiązującego na termin 17 marca obydwie strony kontraktu.

Kontrakt powyższy, jak nas informują, został podpisany, dzięki czemu w najbliższą niedzielę rozegrany zostanie w Łodzi mecz między powyższymi zespołami. Zapowiedź przyjazdu doskonałej stołecznej drużyny piłkarskiej, jaką jest Legja do Łodzi, wzbudziła wśród bywalców boisk zrozumiałe zainteresowanie. Zawody powyższe odbędą się na boisku WKS.

LOKAL FRONTOWY

przy ul. Piotrkowskiej między Narutowicza i Nawrotem z wejściem prosto z ulicy

od zaraz poszukiwany

Pośrednicy nie wykluczeni.

Wiadomość w administracji „Głosu Porannego” (Piotrkowska 101)

OLBRZYMI KRACH KONCERNU WŁOSKIEGO,

finansującego zakłady przemysłowe Tow. Akc. I. K. Poznański

Koncern Sigmat znalazł się w trudnościach płatniczych! — Deficyt wynosi 20 milionów dolarów

(Specjalna służba informacyjna „Głosu Porannego“)

Jedno z najpotężniejszych przedsiębiorstw włókienniczych Włoch, stojące dotychczas w szeregu czołowych placówek produkcji włókienniczej, koncern Sigmat w Tryjeście, znalazło się nad brzegiem przepaści. Wiadomość ta rozniosła się totem błyskawicy, ponieważ potężny ten koncern, na czele którego stał wybitny przemysłowiec dr. Armin Brunner, zajął się w swej działalności o całą Europę, a m. in. również i o Polskę.

Było to przed wojną najbardziej zasobne w kapitały gotówkowe przedsiębiorstwo Tryjestu.

Koncern ten finansował przemysł bawełniany Europy Środkowej, a

NA TERENIE ŁÓDZI POSIADA ON OLBRZYMI WPŁYWY W TOW. AKC. I. K. POZNAŃSKI, DO KTÓREGO TA INWAZJA KAPITAŁU WŁOSKIEGO NASTĄPIŁA W R. 1925.

Większość przedziałów bawełnianych Austrii opiera się na finansach tego koncernu.

Ta akcja finansowa pochłonięła bardzo poważne sumy, co z kolei spowodowało osłabienie koncernu włókienniczego Sigmata.

Główną i bezpośrednią przyczyną tego osłabienia było nabywanie większego pakietu akcji (przeszło połowa) włoskich przedsiębiorstw „Catonificio Veneziano”. Akcje tego przedsiębiorstwa

spadły wkrótce na giełdzie.

Deficyt koncernu przekracza kwotę 20 milionów dolarów. Na terenie Włoch podjęte już zostały kroki, celem opanowania tych trudności.

Z jednej strony akcję interwencyjną podjął syndykat banków włoskich, z drugiej zaś strony znane towarzystwo assecuracyjne „Assicurazione Generale”, którego dr. Brunner jest głównym akcjonariuszem.

W związku z tem doniesieć należy, że akcje tego przedsiębiorstwa spadły w ostatnich dniach z 5.800 lir. na 5.300.

Rokowania sanacyjne, prowadzone z głównymi wierzycielami konsorcjum banków angielskich dały pozytywne wyniki:

wierzyciele zgodzili się na udzielenie dwumiesięcznego moratorium, w okresie którego dyrekcja przeprowadzi sanację przedsiębiorstwa.

WPLYW TEGO KRACHU ODCZUĆ MOŻE RÓWNIEŻ I TOW. AKC. I. K. POZNAŃSKI.

ZROZUMIAŁE JEST BOWIEM, ŻE JEŻELI NAWET ISTNIENIE KONCERNU NA PODSTAWIE PLANU SANACYJNEGO ZOSTAŁO ZAPEWNIONE, TO PRZECIEŻ PRZED SIĘBIORSTWO TO ZMUSZONE BĘDZIE WYDATNIE OGRANICZYĆ KREDYTY, UZDZIELANE DOTĄD PRZEDZALNIOM BAWELNY NA SFINANSOWANIE PRODUKCJI. A. R.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej
GOTÓWKA

Dolary —

CZEKI

Belgia 123,80
Holandia 357,20
Londyn 43,26 i pół
Nowy Jork 8,90
Paryż 34,83
Praga 26,40 i pół, 26,40
Szwajcaria 171,51
Włochy 46,67
Marka niemiecka 211,57

AKCJE.

Polski 175.— 174,50, 174,75
Zarobkowy 85.—
Siła i Światło 140.—
Lasy 8.— 8,25
Lilpop 35,75, 36.—
Ostrowieckie 102.— 101.—
Zieleniewski 133.—
Spiess 255.—
Firlej 52.—
Węgiel 86.—
Modrzejów 29.—
Rudzki 41.—
Plewkiwicz 1300

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 111,50
111.—
Pożyczka stabilizacyjna —
Dolarówka 92,25, 92,50
5 proc. konwersyjna 67.—
5 proc. kolejowa 59.—
Kolejowa 102,50
8 proc. Banku Gosp. Kraj. 94.—
7 proc. Banku Gosp. Kraj. 88,25
8 proc. Przem. Polskiego 88,50, 88,75.
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 50.— 49,75
8 proc. Listy Zastawne ziemskie 75.—
8 proc. Warszawy 69,75, 69,50
8 proc. m. Częstochowy 60.—

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL. Bawelna amerykańska. Zamknięcie:

styczeń 10,65, luty 10,63, marzec 10,80, kwiecień 10,84, maj 10,90, czerwiec 10,88, lipiec 10,89, sierpień 10,83, wrzesień 10,77, październik 10,70, listopad 10,67, grudzień 10,67, loco 11,12.

LIVERPOOL. Bawelna egipska. Zamknięcie:

marzec 18,01, maj 19,46, lipiec 18,69, październik 18,73, listopad 18,79, grudzień 19,32, loco 18,90.

ALEKSANDRJA. Bawelna egipska. Zamknięcie:

Sakollaridis: styczeń 38,80, marzec 38,95, maj 37,89, lipiec 38,25, listopad 38,63,

Ashmouni: kwiecień 23,74, czerwiec 24,18, sierpień 24,53, październik 24,75.

NOWY JORK. Bawelna amerykańska:

Otwarcie (w nawiasach środek): marzec 21,35—21,37 (21,41); maj 21,37—21,39 (21,43—21,45); lipiec 20,86—20,89 (20,93); październik 20,34—20,35 (20,67).

Zamknięcie: marzec 21,41, kwiecień 21,29, maj 21,44—21,46, czerwiec 21,28, lipiec 20,89—20,91, sierpień 20,82, wrzesień 20,74, październik 20,66, listopad 20,69, loco 21,65

NOWY ORLEANS. Bawelna amerykańska. Zamknięcie:

styczeń 20,47 — 20,78, marzec 20,51, maj 20,70—20,72, lipiec — 20,77—20,78, październik 20,43 — 20,44, grudzień 20,48—20,50, loco 20,52.

Upadłość firmy „Uniwersal”

W dniu dzisiejszym sąd okręgowy w składzie wiceprezesa Żukwy, sędziów handlowych Wergta i Rozenbauma ogłosił upadłość firmie „Uniwersal”. Pod tą firmą właściciel jej Lejb Berel i Szaja Bender prowadzili sprzedaż hurtową - detaliczną konfekcji i ubiorów przy ulicy Nowomiejskiej nr. 17.

Ogłoszenie upadłości nastąpiło na żądanie wierzyciela Arona Lewinsona, w którego imieniu stał adwokat Friedman.

Kuratorem masy upadłości mianowano adwok. AZterguta, sędzią komisarzem sędziego handlowego Jaroszyńskiego. (B)

Zniżka cel w Rumunii zwiększy eksport włókienniczy

Rząd rumuński zamierza obniżyć od 15-go marca stawki celne, zmniejszając mnożną zło tego leża z 40 na 34 punkty, t. j. o 15 proc.

Zmniejszenie ochronnych stawek celnych pozwoli eksportowi polskiemu na żywą działalność na rynku rumuńskim.

Redukcja cel obejmuje m. in. wyroby włókiennicze i przędę czesankową eksportowaną w dużych ilościach na rynek rumuński.

STANDARD-SHELL-SOWIETY

Sensacyjne porozumienie w światowym przemyśle naftowym

Największą sensacją finansową ostatnich dni jest porozumienie między kierownikami grupami naftowymi na podłożu rosyjskiej nafty. Wiadomo, że amerykański Standard (prezes Teagle) zawarł był umowę z sowieckim syndykatem naftowym w przedmiocie sprzedaży nafty rosyjskiej. Przeciwno tej transakcji energicznie zaprotęstował sir Henry Deterding, główny kierownik holenderskiego syndykatu „Shell” z tego powodu, że Sowiety wywłaszczyły posiadaczy kopalni na ich terytorjum bez odszkodowania; nafta sowiecka zatem pochodzi z „kradzieży”. Oponent żądał, aby część należności z tytułu sprzedanej nafty przeznaczona została na rzecz wywłaszczonych, na co się Sowiety z zasady nie zgodziły. Rzucenie na rynek coraz większej ilości nafty rosyjskiej zdezorganizowało wszechświatowy handel tym produktem do tego stopnia, że kopalnie amerykańskie zmuszone były ograniczyć wydobywanie nafty. Jak donosi Standard Shell obecnie się pogodziły, biorąc „do środka” Sowiety które odniosły zwycięstwo. Bol szewicy otrzymując znaczne zaliczki od syndykatów dążyć będą do powiększenia produkcji;

bez wytworzenia konkurencji międzynarodowym syndykatom. Według ostatnich wiadomości, Sowiety zbywają naftę niżej cen rynkowych; różnica pójdzie na odszkodowanie.

Prezes sowieckiego syndykatu naftowego, Sokolnikow, omawiając umowę z Royal Dutch Shell Co. zaznaczył, że sprzedaż sowieckich produktów naftowych po cenie niższej, niż na rynku światowym odpowiada praktyce stosowanej przez syndykat naftowy przy poważniejszych długoterminowych umo-

wach.

Potwierdzamy raz jeszcze — powiedział dalej Sokolnikow — że umowa podpisana została na podstawie całkowitego wyrzeczenia się ze strony naszego kontrahenta, zwłaszcza zaś ze strony kierowników tego towarzystwa, żądań, jakie wysuwali po przednio, odliczania pewnego procentu na rzecz dawnych właścicieli terenów naftowych.

Zawarty układ zapewnia na przeciąg najbliższych 3 lat podwójny wzrost eksportu sowieckich produktów naftowych do Anglii.

Wielkie zamówienia sowieckie dla przemysłu żelaznego

Jak dowiadujemy się ze źródeł miarodajnego, w dniach najbliższych nastąpić ma sfinalizowanie wielkiego zamówienia sowieckiego trustu „Metalloimport” na dostawę wyrobów żelaznych przez huty pol-

skie. Zamówienie sięgać ma sumy z górą 3 milj. dol. Umowa będzie podpisana przez sowieckie przedstawicielstwo handlowe w Warszawie, występujące w roli reprezentanta „Metalloimportu”.

Kartel wełniany Bielska

przestał przyjmować zwroty towaru Obostrzenie warunków obejmuje całkowitą ochronę wytwórców

Rozluźnione na skutek sytuacji rynkowej w roku ubiegłym działanie warunków konwencji fabrykantów sukna w Bielsku - Białej i okolicy zostało w konsekwencji powstania konwencji łódzkiej nanowo usprawnione przez dokonanie reorganizacji. Ustanowione zostały nowe warunki sprzedaży i zapłaty, w myśl których pokrycie wekslowe musi być udzielone w okresie najdalej 10-cio dniowym.

Wolnym od odsetek za zwłokę terminem jest nieprzekraczalny okres 180 dni, wszelkie dłuższe pokrycie wymaga zapłaty odsetek w stosunku 12 proc. rocznie, przyczem jednak pokrycie w żadnym wypadku nie mo-

że przekraczać terminu 8-miesięcznego od daty faktury. Konwencja chroni również i obejmuje wszystkimi swymi rygorami transakcje, dokonane na ustalonych i potwierdzonych dla wytwórcy. Rygory te są bardzo stanowcze zarówno w stosunku do niepoprawnej klienteli, jak i do wytwórców, uchylających warunkom ustalonym. Nowym w porównaniu z konwencjami łódzkimi warunkiem jest całkowite wykluczenie zwrotów towaru o ile dostawa wykonana została ściśle według zlecenia, oraz ograniczenie prawa do wszelkich reklamacji do okresu 18 dni od daty faktury.

Par. 182

Ustawy Karnej mówi o gwałcie i shańbieniu nieletniej, za co przewidziana jest kara długoletniego ciężkiego więzienia

„PALACE” wkrótce „PALACE” UWIEDZENIE 15-0 LETNIEJ

CAŁY ZESPOŁ BALETU

„Casino de Paris” i Follies Bergerra”

* oryginalnym Jazz-bandem i chórem wystąpi wkrótce

w „CAPITOLU”

MIMOZA

Od wtorku, dnia 12 marca do poniedziałku, dnia 18 marca 1929 r. wł.
Vilma Banky i Ronald Colman
 w przebojowym dramacie w 10 akt. pod tytułem:

„KOCHANKOWIE”

(Skórzana Mask)

Następny program: „**RAMONA**” z Dolores del Rio

Do powyższego obrazu został zaangażowany chór artystyczny, który odśpiewa romanse oraz pieśni cygańskie

Biuletyn „Biblioteki Groszowej”

Ostatnio ukazały się następujące książki tańszych edycji.

R. H. Benson: Tchórz

Ciekawa powieść z życia angielskiej arystokracji. 350 stron. Cena Zł. 2.90.

K. Grodzki: Jada ułani...

nowa polska powieść z czasów walk o niepodległość Polski. Cena Zł. 1.45.

Paweł Staško: Przygoda leśnej rusałki

najnowszy przebój znanego polskiego romansopisarza. Cena Zł. 1.45.

V. Blasco Ibanez: Ziemia zdobywców

Fascynująca powieść z życia zdobywców dobrobytu i bogactwa w Ameryce. 320 stron. Cena Zł. 2.90.

Antoni Słonimski: Mętne lby.

Najnowszy zbiór dowcipnych, ciętych satyr dramaturga i autora granego bez przerwy na wszystkich scenach polskich „MURZYNA WARSZAWSKIEGO”. Cena Zł. 1.90.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, kioskach kolejowych „Ruchu” oraz w „Bibliotece Groszowej” w Warszawie, ul. Moniuszki 11.

Wypróbowane zalety baterii:
 Wykonanie z najlepszych materiałów
 Powolny spadek napięcia
 Doskonała izolacja wewnętrzna
 Wielka pojemność

Niepowszednia zdolność regeneracji
 Mały opór wewnętrzny
 Czysta audycja
 Gwarantowana wytrzymałość
 Silny i trwały montaż

NIGDY NIE ZAWODZI!
 ŚWIECI NAJDŁUŻEJ!

FABRYKA ELEMENTÓW ELEKTRYCZNYCH
»ELEKTRON«

KURSY KOSMETYCZNE

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
 Cegielniana 6, front I p.
 Zajęcia nowej grupy rozpoczynają się 15 marca.
 Informacje i zapisy codziennie od 10—8 wiecz.

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
 Cegielniana 6, front I p., telefon 43-63.

Dr. med. H. LUBICZ

powrócił
 Cegielniana 43.
 Tel. 41-32.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 8 do 10 rano i od 5 do 8 wiecz. Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia.

Ogłoszenia drobne

Lokale i mieszkania

POKÓJ
 lub dwa, telefon, do wynajęcia.
 Andrzeja 7, m. 8, front. 757—6

Doniesienia rozim.

GLUCHOTA ULECZALNA
 Fenomenalny wynalazek Lufonja zdemontrowany specjalistom. — Sami się wyleczyli z przytępienia słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. — Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądania wysła bezpłatnie. Eufonia, Liszki, koło Krakowa. 162—4

DYWANY
 reperuje Tkalinia Sztuczna, Piotrkowska 92. 336—1

PRZYBLĄKAŁ SIĘ
 pies bury za Nr. 1267. Odebrać za zwrot kosztów. Napiórkowskiego 22, F. Szymański. 816—1

Giełda Pracy

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
 Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wycuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Ważne dla rolników: Buchalterja rolnicza oraz nauka o wydajności gleby. Pełne ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 44—12

SŁUŻĄCA
 z gotowaniem, pracowita, uczciwa, do trzech osób potrzebna. Traugutta nr. 5, front, i piętro, na lewo. 34—1

Majster tkacki „DESSINATEUR”

jednej z większych firm wyrobów wełnianych pragnie zmienić posadę.
 Łaskawe oferty do „Głosu Porannego” pod „A. F. M.”

PORCELANE przyjmuje do reparaacji zarówno wyroby z marmuru i kości słoniowej wykonanie trwałe i tanio.
OBRAZY kupuje i sprzedaje tudzież restauruje jak nowej tak starej szkoły.
 Piotrkowska 82, pr. of. IV wejście. I p.
WATTENBERG, tel. 65-92

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
 Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego
Z. SZWALBE
 Zielona 17.

Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarszczek, piegów, wągrów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. Maski balsamiczne i inne. Pielęgnacja włosów i usuwanie łupieżu i t. p. Godziny przyjęć: od 10 r. do 8 wieczór.

Sklep do odstąpienia

w pobliżu Bałuckiego Rynku.
 Oferty sub. „P. W.” do „Głosu Porannego”

PODSTAWY NIKLOWANE

do odwijania taśmy kolorowej (ZYCZKO)

poleca: SKŁAD SZPAGATU
M. DOBRZYŃSKI
 Łódź, Cegielniana 19, tel. 54-19.
 Klientom na prowincji wysyłam za pobraniem pocztowym.

Kino SPÓŁDZIELNIA
 Sienkiewicza 40.
 Od wtorku, dnia 12-go do niedzieli dnia 17-go marca 1929 r. wł.
 Szampański film humoru i radości życia najzabawniejszych przygód miłosnych i pikantnych niedopowiedzeń...

„Nowoczesny Casanova”
 W roli głównej—brawurowy amant **HARRY LIECKE** oraz dwie najmłodsze artystki ekranu **LIA EIBENSCHÜTZ** i **VIVIAN GIBSON**.
 Splot najzabawniejszych „qui-pro-quo”. Rewja najzgrabniejsz. nóżek.
 Następnym program: **TITANIK** czyli **MIASTO MARZEŃ** W rolach głównych: **VIRGINIA VALI** i **HOLMES HERBERT**.
 W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 3 m. 30, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 2-jej po poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na pierwszy seans ceny miejsc niższe.

Dr. B. DONCHIN
 Specjalista chorób oczu
powrócił do kraju
 przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7, w niedziele od 10—1 pp.
ul. Moniuszki 1.
 tel. 9-97.

Dr. med. S. NEUMARK
 Chor. skórne i weneryczne
 Leczenie lampą kwarcową
Moniuszki 5. Tel. 70-50
powrócił
 Przyjmuje od 11—1 i od 5—8. Panie od 5—6.

Dr. med. HELLER
 Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89
 Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz w niedzielę od 11—2 po południu
 Dla pań spec. od godz. 4—5 do poł. dla niezamożnych
CENY LECZNIC.

Doktor WOŁKOWYSKI
CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową)
 Badanie krwi i wydzielin.
 Przyjmuje od 8—10 r. 12—2 i 4—8 pp. w niedzielę i święta od 9—1. Dla pań od 4 do 5 po poł. oddzielna poczekalnia. 01

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1
 czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmuję 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp. leczenie chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych
 Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
 Konsultacje z neurologiem i urologiem
 Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł.

LECZNICA
 lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
 (przy przystanku tramw. pabjanickich)
 Czynna od 10-jej rano do 7-jej wiecz., w niedzielę i święta do 2-jej po poł.
 Wszystkie specjalności i dentystyka, kąpiele świetlne, lampy kwarcowe, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, krwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
 Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych, wenerycznych i niemocy piciowej 3 ZŁOTE.

NIANIA
 wychowawczynie wykwalifikowane na do noworodka potrzebna. Zgłoszenia do kliniki Dr. Drubeina, 6-go Sierpnia 15/17, pokój 2.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 pr., firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.